Cena numeru 3 zł. PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 28 LUTEGO 1949 ROKU Nr. 58 (1332)

# Miliony robotników całego świata pokrzyżują plany podżegaczy wojennych

## Przemówienie tow. Harrego Pollita na Plenum Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej



LONDYN (PAP.). W sobotę rozpoczęły się w Londynie 2-dniowe obrady rozszerzonego Komitetu Wykonawczego Brytyjskiej Partii Komunistycznej z udziałem ponad 300 delegatów robotniczych, przybyłych z ośrodków przemysłowych całego kraju.

Generalny sekretarz partii komunistycznej Harry Pollit wygłosił dłuższe przemówienie, w którym sprecyzował wytyczne polityki partyjnej w okresie przedwyborczym.

Pollit, podkreślił, że osiągnięcia ZSRR i krajów demokracji ludowej dowodzą słuszności teorii i praktyki marksizmu - leninizmu. Angielska Partia Komunistyczna wypowiada generalną walkę koncepcjom kapitalizmu i socjaldemokracji.

Dyskusja toczy się w oparciu o deklarację ogłoszoną w swoim czasie pod nazwą „Listu politycznego", w której nakreślono wytyczne programu politycznego partii komunistycznej. Brytyjska Partia Komunistyczna zapowiedziała w tej deklaracji walkę na rzecz pokoju, o obcięcie wydatków na cele militarne, o zwiększenie stawek płac robotniczych i emerytur, o obniżkę cen i o zapewnienie ludności robotniczej tanich mieszkań.

Na wstępie przemówienia Pollit zwrócił uwagę na poważny wzrost demokratycznych sił pokoju na całym świecie, stanowiących przeciwwagę wysiłków podżegaczy wojennych, którzy montują agresywne bloki. Ten wzrost sił pokoju wyraził się m. in. we wspaniałych wynikach odbudowy w ZSRR, w budowaniu podstaw socjalizmu w krajach demokracji ludowej i w zwycięstwie demokracji w Chinach. Mówca podkreślił, że zwycięstwo to będzie miało niemniej głęboki wpływ na sytuację międzynarodową od Wielkiej Rewolucji rosyjskiej w 1917 roku.

W Wielkiej Brytanii wzrost sił pokoju zaznaczył się w masowych wystąpieniach antywojennych, licznych strajkach protestacyjnych przeciwko antyrobotniczej polityce kół przemysłowych oraz przeciwko zamrożeniu płac robotniczych.

Następnie Pollit poruszył zagadnienie zbliżającego się krachu ekonomicznego w krajach kapitalistycznych. Pierwsze wyniki planu Marshalla są już widoczne we Włoszech, Francji i Belgii, gdzie liczba bezrobotnych doszła do kilku milionów, a kryzys gospodarczy przybiera na sile. Wszystko to dowodzi pęknięcia fasady solidarności imperialistycznej w obronie tzw. „cywilizacji zachodniej" i zapowiada powstanie najostrzejszych konfliktów w łonie samego obozu kapitalistycznego.

Pollit wezwał klasę robotniczą, aby wykorzystała obecny okres dla skonsolidowania i zrzucenia ciężaru kryzysu z bark robotniczych na klasę kapitalistyczną.

Kluczem do walki o poprawę warunków bytu — podkreślił Pollit — jest **walka o demokrację a przeciwko faszyzmowi.** Przestrzegł on robotników brytyjskich przed przenikaniem elementów faszystowskich i kapitalistycznych do ruchu labourzystowskiego. Z działalnością tych reakcyjnych elementów sprzymierzył się prawicowy odłam Labour Party w osobach Crippsa, Morrisona i innych. Wynikiem tego przymierza jest polityka obecnego rządu, wyrażająca się w ustępstwach na rzecz kapitalistów, zaniechaniu dalszej nacjonalizacji przemysłu oraz w usuwaniu demokratycznych lewicowych elementów z administracji państwowej. Jednym z rezultatów uzależnienia się rządu labourzystowskiego od kapitalistów była odmowa nawiązania na szeroką skalę stosunków handlowych ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, co **powiększyło poważnie trudności gospodarcze Wielkiej Brytanii. Brytyjska Partia Komunistyczna domaga się zaniechania tej polityki dyskryminacji i nawiązania ściślej współpracy gospodarczej z Europą Wschodnią.**

Pollit oświadczył, że pokój na świecie będzie utrzymany, jeżeli brytyjska klasa robotnicza połączy się z potężnym światowym ruchem pokoju walczącym przeciwko podżegaczom wojennym bloku anglo - amerykańskiego. Partia Komunistyczna żąda redukcji

**(dokończenie na str. 2-giej)**

## Potężne są siły pokoju

**Coraz silniej podnosi się w krajach kapitalistycznych Europy powszechny protest przeciwko polityce podżegaczy wojennych. Imperialistom, bankierom, generałom i dyplomatom, którzy w tajnych obradach knują przeciwko pokojowi — przeciwstawia się zwarty front mas ludowych, z klasą robotniczą na czele, walczących o pokój. W imieniu pięciu milionów Francuzów, którzy głosowali na partię komunistyczną, Thorez potwierdził niezłomną solidarność francuskiej klasy robotniczej z ZSRR, twierdzą pokoju światowego. Imieniem ośmiu milionów wyborców Frontu Ludowego to samo powiedział Togliatti. Głosy Pollitta i SED solidaryzują się z postawą francuskich i włoskich mas ludowych. Za tymi najbardziej aktywnymi milionami, które oddały swe głosy na partie komunistyczne zachodniej Europy, stoją jeszcze dalsze dziesiątki milionów Francuzów, Włochów, Belgów, wielomilionowe masy ludowe krajów kapitalistycznych, nie tylko pragnące pokoju, ale również gotowe do czynnej walki o pokój. Potężne są siły pokoju — ludy krajów kapitalistycznych Europy nie chcą służyć imperialistom.**

## Demonstracje przeciw paktowi atlantyckiemu w Belgii, Norwegii i Danii.

### Churchill przemawia pod osłoną policji

KOPENHAGA (PAP) W mieście Olsborg odbył się wielki wiec protestacyjny przeciwko wciąganiu Danii do paktu północno -atlantyckiego. Na wiecu przemawiali deputowani parlamentu Alfred Jensen i Laurite Liunnerup, jak również były minister Strand-Johanson.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję, w której piętnują polityków, próbujących wciągnąć Danię do paktu atlantyckiego lub innych agresywnych bloków wojskowych.

„Uczestnicy wiecu — stwierdza rezolucja —wzywają naród duński do zjednoczenia się przeciwko podżegaczom wojennym. Pragniemy pokoju i postępu, a nie wojny i zniszczeń".

LONDYN (PAP) Agencja Reutera donosi, że w czasie wygłaszania przez Winstona Churchilla na wiecu przed giełdą w Brukseli przemówienia na temat „Stanów Zjednoczonych Europy" — odbyła się demonstracja ludności belgijskiej, która wznosiła wrogie okrzyki przeciwko b. premierowi brytyjskiemu.

Z tłumu padły okrzyki: „Precz z Churchillem — precz z podżegaczami wojennymi".

Rzucano też ulotki na których widniała podobizna Churchilla, oddającego ukłon hitlerowski. Silne oddziały policji belgijskiej uzbrojone w pistolety automatyczne otoczyły gmach giełdy ze schodów której Churchill kontynuował swe przemówienie Po nim przemawiał premier belgijski Spaak.

OSLO (PAP) — Przed parlamentem norweskim odbyła się demonstracja zorganizowana przez Światową Federację Kobiet Demokratycznych, skierowana przeciwko przyłączeniu się Norwegii do paktu atlantyckiego. W demonstracji wzięło udział kilka tysięcy osób.

Demonstranci wznosili okrzyki przeciwko polityce norweskiego ministra spraw zagranicznych Lange.

## Uchwały

### Francuskiej Konfederacji Pracy

PARYŻ (PAP) — W Paryżu zakończyły się obrady krajowego kongresu francuskiej Konfederacji Pracy (CGT).

W wyniku obrad uchwalono szereg rezolucji w sprawie wyborów samorządowych, międzynarodowej sytuacji związkowej, i minimalnych płac.

## Naród włoski nie będzie walczyć przeciw Związkowi Radzieckiemu.

### Oświadczenie sekretarza generalnego Komunistycznej Partii Włoch — tow. Palmiro Togliatti'ego

Sekretarz Generalny włoskiej Partii Komunistycznej Togliatti, udzielił następującego wywiadu pismu „Giornale Della Sera":

RZYM (PAP).— Pytanie: Deklaracja Thoreza w sprawie zachowania się narodu francuskiego i robotników francuskich w wypadku, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnać wojska napastnicze aż do Paryża, wywołała wrażenie, że przywódca Francuskiej Partii Komunistycznej uważa za możliwy bliski wybuch konfliktu. Jakie jest pańskie zdanie o tym?

Odpowiedź: Moim zdaniem, nic nie świadczy o tym, jakoby Związek Radziecki żywił jakikolwiek zamiar zaatakowania któregokolwiekbądź kraju, albo miał zamiary wrogie wobec interesów narodowych Włoch. — Przeciwnie — właśnie Związek



Radziecki zadał decydujące ciosy faszyzmowi, umożliwiające jego zniszczenie. Wydaje mi się więc rzeczą absurdalną zastanawianie się nad hipotezą wojny między Związkiem Radzieckim a Włochami. Jeśli ktoś wysuwa podobną hipotezę tzn., że myśli iż Włochy winny prowadzić wojnę ze Związkiem Radzieckim z tych pobudek, z których chcieliby prowadzić wojnę z ZSRR miliarderzy amerykańscy, tzn. dlatego, że Związek Radziecki nie jest państwem kapitalistycznym, lecz państwem socjalistycznym, robotniczym. Jak widać, jest to hipoteza nie wojny narodowej, ale typowej wojny klasowej i ideologicznej, wojny reakcji i kapitalistów przeciwko postępowi społecznemu i przeciwko robotnikom. Jasne jest więc, jakie w tym wypadku winno być stanowisko tych, którzy są przeciwko reakcji, a za postępem społecznym i za socjalizmem.

Pytanie: W wypadku, gdyby konflikt wybuchł, gdyby Armia Radziecka była zmuszona gnać agresorów aż na ziemię włoską, jakie byłoby, zdaniem Pana, stanowisko robotników i narodu włoskiego?

Odpowiedź: Co się tyczy hipotezy, że Armia Radziecka zagnałaby napastników aż na nasze terytorium, wierzę, że w tym wypadku naród włoski, który potępia wszelką agresję, miałby oczywiście obowiązek pomóc w najbardziej wydatny sposób Armii Radzieckiej, żeby dać temu agresorowi nauczkę, na jaką sobie zasłuży.

Im lepiej świat będzie poinformowany o tym, że naród włoski — a przynajmniej aktywna, zdolna do walki większość narodu włoskiego — tak właśnie myśli, tym łatwiej będzie okiełznać agresorów i zachować pokój.

## Nowa delegacja chłopów polskich przybyła do Kijowa

KIJÓW (PAP) — Wczoraj 27 lutego w godzinach porannych przybyła do Kijowa nowa delegacja chłopów polskich w składzie 165 osób z zastępcą kierownika wydziału związków zawodowych KC PZPR Zygmuntem Kratko na czele.

W skład delegacji polskiej wchodzą działacze PZPR, SL, PSL, Związku Samopomocy Chłopskiej, ruchu oświatowego i spółdzielczego, poeta chłopski Gałaj oraz chłopi z różnych okolic Polski.




Miliony prostych ludzi, miliony robotników całego świata — zniweczą zbrodnicze plany bankierów i podżegaczy wojennych.

## Pokojowa deklaracja Thoreza

### znalazła pełne poparcie mas pracujących Francji

PARYŻ (PAP) — Na ręce generalnego sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza napływają w dalszym ciągu depesze, wyrażające całkowitą solidarność z jego deklaracją.

W depeszy uczestników wiecu Partii Komunistycznej w Ivry wyraża się wdzięczność sekretarzowi generalnemu Thorezowi za wyjaśnienie roli, jaką winni odegrać komuniści w obronie pokoju. Depesza wyraża protest przeciwko postulatom rządu zniesienia immunitetu parlamentarnego posła Cachin.

Depesze o podobnej treści nadeszły od: Komitetu Federalnego partii komunistycznej departamentu Seine-et-Oise, federacji depaprtamentu Nord, Haute-Venne, Hautes Alpes, z Marsylii, Lionu i wielu innych miast.

**REPRESJE WOBEC DZIAŁACZY POSTĘPOWYCH.**

W Paryżu trwają represje przeciwko wybitnym działaczom postępowym. Sędziemu śledczemu Jadin przekazano deklarację Thoreza opublikowaną w „Humanite" i „France D'Abord" w celu wszczęcia postępowania sądowego.

Do Paryża nadchodzą pierwsze protesty przeciwko represjom rządu wobec postępowych dziennikarzy. Krajowe Stowarzyszenie b. kombatantów, wolnych strzelców i partyzantów protestuje przeciwko „bezprawnej rewizji i skandalicznym aresztowaniom redaktorów „France d'Abord" i innych czasopism.

## SED aprobuje w pełni

### antywojenne oświadczenie Thoreza

BERLIN (PAP) — W związku z doniosłym oświadczeniem, złożonym w Zgromadzeniu Narodowym przez sekretarza generalnego Francuskiej Partii Komunistycznej Thoreza, Biuro Prasowe Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że wypowiedź Thoreza ma decydujące znaczenie nie tylko dla mas pracujących Francji, ale również dla wszystkich miłujących pokój Europejczyków, a w tym i Niemców.

## Prezydent ČSR

### podpisał umowę prawną polsko-czechosłowacką

PRAGA (PAP) — Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald podpisał w dniu 26 bm. polsko - czechosłowacką umowę prawną, zawartą w Warszawie w styczniu rb a ratyfikowaną przez Zgromadzenie Narodowe w Pradze w dniu 23 lutego rb.

## Oświatowcy polscy w Mauzoleum Lenina

MOSKWA (PAP) — Dnia 27 lutego delegacja naukowców i pedagogów polskich z ministrem oświaty RP. Stanisławem Skrzeszewskim na czele złożyła wieniec w Mauzoleum Lenina.

Delegacji towarzyszył ambasador RP. w Moskwie ob. Marian Naszkowski.

## Z obrad metalowców w Chorzowie

### Depesza do Generalissimusa Stalina

CHORZÓW (PAP). — W dalszym ciągu obrad zjazdu związku Metalowców w imieniu KC PZPR zabrał głos tow. Doliński Adam, oświadczając m. in., że metalowcy swoją ciężką pracą wykuwają materialne podstawy wszelkiej kultury w naszej erze cywilizacyjnej — w erze żelaza.

Po przemówieniach, wśród burzliwych oklasków zjazd uchwalił wysłanie depeszy do ministra przemysłu i handlu Hilarego Minca.

W depeszy zebrani zapewniają ministra w imieniu 350-tysięcznej rzeszy hutników i metalowców o wzmożeniu swych wysiłków nad wykonaniem i przekroczeniem planów produkcyjnych.

Na zakończenie przemówił do zebranych przedstawiciel delegacji radzieckich związków zawodowych Wasyli Carew, przekazując braterskie pozdrowienia od radzieckich metalowców i pracowników zakładów budowy maszyn.

Po przemówieniu Carewa zebrani uchwalili wysłanie depeszy do Generalissimusa Stalina z pozdrowieniami i słowami wdzięczności za braterską pomoc w najcięższym okresie historii narodu polskiego.

*Prof. E. Szteinberg*

# Od planu Marshalla do agresywnych paktów

Półtora roku temu w kulminacyjnym punkcie wrzawy, podniesionej przez propagandę reakcyjną dokoła Planu Marshalla, rozległ się trzeźwy, ostrzegawczy głos wielkiego mocarstwa radzieckiego. Rząd ZSRR uprzedzał wówczas narody europejskie, że „pomoc" lichwiarzy amerykańskich nie ma na celu odbudowy gospodarki krajów europejskich, lecz podporządkowanie tych krajów interesom amerykańskich monopoli kapitalistycznych, że pod sztandarem „współpracy gospodarczej" montuje się agresywny blok państw kapitalistycznych pod kierownictwem imperializmu amerykańskiego.

Na naradzie Partii Komunistycznych i Robotniczych we wrześniu 1947 roku Żdanow oświadczył co następuje: „**Istotny sens mglistych sformułowań planu Marshalla polega na tym, by zmontować blok państw, związanych zobowiązaniami wobec Stanów Zjednoczonych i udzielać kredytów amerykańskich, jako ceny za wyrzeczenie się państw europejskich samodzielności gospodarczej, a następnie i politycznej**".

Życie potwierdziło słuszność opinii Związku Radzieckiego, którą podzielały również kraje demokracji ludowej, a także wszystkie postępowe odłamy społeczne świata. Skutki gospodarcze planu Marshalla okazały się opłakane. Zamiast złotego deszczu, który według zapewnień panów Bevina, Schumana, Spaaka, i de Gasperi, miał spaść na kraje zmarshallizowane — otrzymały one znikome kredyty, niemogące zaspokoić ich rzeczywistych potrzeb.

Bezustanny wzrost drożyzny, dotkliwy brak artykułów pierwszej potrzeby, wzrastający kryzys mieszkaniowy, bezustanny spadek realnej płacy zarobkowej, masowe bezrobocie — oto obraz dzisiejszej Europy Zachodniej, oto skutki „pomocy" amerykańskiej.

Za to o wiele energiczniej i skuteczniej realizuje się zadania polityczne planu Marshalla.

Utworzona w roku 1947 osławiona organizacja „Europejskiej Współpracy Gospodarczej" zajmowała się nie tyle pokojowymi sprawami gospodarczymi, ile przygotowaniem bazy dla europejskiego bloku wojskowego pod egidą Stanów Zjednoczonych. Starała się ona o zadzierzgnięcie więzów ścisłej współpracy między sztabami generalnymi, opracowując program wymiany oficerów oraz standaryzacji uzbrojenia.

Spętawszy kraje zmarshallizowane uciążliwymi warunkami „dwustronnymi", Stany Zjednoczone rozciągnęły faktycznie całkowitą kontrolę nie tylko nad ich gospodarką, ale również nad ich siłami zbrojnymi.

Jeszcze przed rokiem amerykański „specjalista" od bomby atomowej, Bernard Baruch, oświadczył otwarcie, że program pomocy gospodarczej powinien przewidywać utworzenie „sojuszu gospodarczego i obronnego 10 krajów europejskich", „związanych ze Stanami Zjednoczonymi wzajemnymi gwarancjami". „Pod słowem gwarancja — wyjaśnił Baruch — rozumiem uroczystą obietnicę przystąpienia do wojny dla wspólnej obrony". Trudno zaiste o jaśniejsze postawienie sprawy!

Okazało się, że nie była to pusta gadanina. W lutym roku ubiegłego podpisano pakt brukselski o utworzeniu „Unii Zachodniej". Formalnie Stany Zjednoczone nie wzięły w niej udziału. Lecz nie było dla nikogo tajemnicą, że organizatorem, duszą tego bloku zachodnio - europejskiego był właśnie imperializm amerykański, działający za pośrednictwem swego głównego pełnomocnika w Europie — Anglii.

Po zawarciu paktu brukselskiego utworzono w Europie zjednoczony sztab „Unii Zachodniej" pod wodzą feldmarszałka Montgomery'ego a całkiem niedawno w styczniu rb. powzięto uchwałę utworzenia t. zw. „Rady Europejskiej". W jej skład wejść mają, oprócz 5 krajów uczestników „Unii Zachodniej", również i inne państwa europejskie, korzystające z „pomocy" amerykańskiej w ramach planu Marshalla.

Nie jest kwestią przypadku, że styczniowa sesja paryska, która powzięła uchwałę o utworzeniu „Rady Europejskiej", zbiegła się z ostatnim stadium rokowań waszyngtońskich na temat paktu północno - atlantyckiego. Są to bowiem ogniwa jednego i tego samego łańcucha, którym dyplomaci waszyngtońscy i londyńscy zamierzają skuć państwa zachodnio - europejskie i wprząc je w rydwan imperializmu amerykańskiego, dążącego do rozpętania wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej, przeciwko demokratycznemu ruchowi wyzwoleńczemu całego świata.

Tak więc fatalna droga amerykańskich ideologów agresji i ich satelitów zachodnio-europejskich wiedzie od planu Marshalla poprzez „Unię Zachodnią" do paktu północno - atlantyckiego.

**Plany polityków burżuazyjnych zostały w porę zdemaskowane przez deklarację Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR. Rząd radziecki dał zdecydowaną odprawę wysiłkom agentury anglo - amerykańskiej, zmierzającej do wprowadzenia w błąd narodów całego świata, do wywołania wrażenia, jakoby montowane obecnie bloki wojenno - polityczne były nieszkodliwymi umowami regionalnymi o charakterze czysto obronnym. Deklaracja stwierdziła jasno i niedwuznacznie, że „Unia Zachodnia" i pakt północno - atlantycki stanowią oręż agresji, narzędzie wojny.**

**Masy pracujące wszystkich krajów, ras i narodów jeszcze ściślej zespolą swe szeregi wokół wielkiego mocarstwa radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zdecydowanych toczyć nieprzejednaną walkę o trwały pokój demokratyczny.**

## 150-lecie urodzin Puszkina

MOSKWA (AR) — Dnia 24 lutego odbyło się w Moskwie kolejne posiedzenie Komitetu obchodu 150-ej rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina.

Kierownik wydziału kulturalnego Wszechzwiązkowej Rady Centralnej Związków Zawodowych, B. Rżanow złożył sprawozdanie o udziale związków zawodowych w przygotowaniach do jubileuszu.

We wszystkich klubach, domach i pałacach kultury, bibliotekach i świetlicach odbędą się wykłady, odczyty i wieczory literackie. Projektuje się również urządzenie wystaw, poświęconych życiu i twórczości Puszkina. Zostaną również zorganizowane wycieczki robotników pracowników umysłowych i młodzieży szkolnej do miejsc związanych z życiem Puszkina.

*Inż. Grzegorz Landkof*

# Budujemy prototypy maszyn włókienniczych

Podstawowym warunkiem podniesienia ogólnego dobrobytu kraju jest przekształcenie się Polski z kraju rolniczo - przemysłowego na przemysłowo - rolny. Dla realizacji tego przekształcenia należy stworzyć ważny i na wysokim poziomie technicznym stojący **przemysł budowy maszyn**. Jedną z nowopowstających gałęzi tego przemysłu w Polsce jest przemysł budowy maszyn włókienniczych, który ma nie tylko zaspakajać całkowicie potrzeby polskiego przemysłu włókienniczego, ale także częściowo zaopatrywać w maszyny kraje, pozostające z nami w przyjaznych stosunkach handlowych i sąsiedzkich.

Dlatego rząd nasz zagadnieniu budowy maszyn, a w tym wypadku maszyn włókienniczych przypisuje bardzo ważne znaczenie, przyznając temu przemysłowi **duże kredyty inwestycyjne i udzielając mu wszechstronnego poparcia. Toteż mimo** wielkich trudności natury technicznej, organizacyjnej i personalnej przemysł ten ma już do zanotowania **znaczne sukcesy**.

Rok 1948 — rok zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce wywołał wielki twórczy entuzjazm mas pracujących, które w Czynie Przedkongresowym dały świadectwo swej woli podniesienia wydajności i przekroczenia planów państwowych.

Plan państwowy Zjednoczenia Przemysłu Maszyn Włókienniczych na rok 1948 przewidywał produkcję **o 88,5 procent większą od planu na rok 1947**, ale i ten plan został przekroczony **o 28,7 procent**. Wykonano łącznie 3.000 ton różnych maszyn włókienniczych i około 2.000 ton części do maszyn włókienniczych. Z powyższej ilości maszyn **poraz pierwszy wprowadzono na rynek krajowy 26 zupełnie nowych typów**, z czego do najciekawszych należą: **przewijarki krzyżowe**, produkcji **Widzewskiej Fabryki Maszyn „Wifama"**, **nawijarki krzyżowo-koniczne i snowadła szybkobieżne** Fabryki Maszyn Jedwabniczych, **wyciągarki do steelonu** produkcji Łódzkiej Fabryki Maszyn Tkackich, **odziarniarki do lnu** produkcji Fabryki Maszyn Lniarskich w Kamiennej Górze, oraz szereg innych maszyn.

Oddanie tych maszyn do użytku umożliwiło przemysłowi włókienniczemu znaczne zwiększenie produkcji przez usunięcie wąskich przejść. Tak np. dostarczone przez Zjednoczenia do PZPB Nr 1 snowadła szybkobieżne i przewijarki krzyżowe zwiększyły produkcję oddziału przygotowawczego tkalni tych zakładów **o około 30 procent**, a dostarczone odziarniarki do lnu umożliwiły przeprowadzenie przez Państwowe Roszarnie Lnu szerokiej akcji kontraktowania, nawijarki krzyżowo - koniczne dostarczone do fabryk włókien sztucznych usunęły wąskie przejścia w tych fabrykach, przy czym wyeliminowały kosztowny import tych maszyn z zagranicy itp. Niezależnie od powyższego fabryki Zjednoczenia a w szczególności fabryka Josephy w Bielsku wyeksportowały zagranicę maszyn za 1.200.000 dol. czyli przeszło 2 razy więcej niż w roku 1947. Co się tyczy zaopatrzenia w części zamienne, to przemysł włókienniczy otrzymał tych części za sumę 1.200 milionów zł, to jest przeszło 3-krotnie więcej niż w roku 1947, przy czym opanowano proces produkcji części, których dotąd w kraju nie wyrabiano.

Do tego rodzaju części należą tzw. wałki ryflowane, których produkcja została całkowicie opanowana przez „Wifamę" oraz ostatnio, produkcja grzebieni do zgrzeblarek w zupełności opanowana przez fabrykę Josephy w Bielsku. Niestety z powodu braku dostatecznej ilości surowca, grzebieni tych przemysł włókienniczy nie otrzymuje jeszcze w dostatecznej ilości.

**Prócz maszyn i części zamiennych w fabrykach i prototypowni — Zjednoczenia wykonano 22 nowe prototypy maszyn.**

**Prototypy te są badane** w specjalnej Stacji Doświadczalnej przy Centralnym Biurze Technicznym Zjednoczenia, **po czym są odbierane przez stworzoną do tego celu Komisję Odbioru Prototypów, na czele której stoi Dziekan Wydziału Łódzkiego Politechniki Łódzkiej. Poza tym w** skład tej komisji wchodzą przedstawiciele *Głównego Instytutu* Włókiennictwa, Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego, Zjednoczenia Przem. Maszyn *Włókienniczych, oraz fachowcy* z fabryk włókienniczych. Taki skład komisji daje gwarancję, że prototypy odebrane są dokładnie i wszechstronnie badane i odpowiadają swoim celom i zadaniom.

Należy zaznaczyć, **że prototypy** po wstępnym przyjęciu w Stacji Doświadczalnej są następnie przekazywane do fabryk włókienniczych, gdzie w określonym czasie **poddaje się je obserwacji przy pracy w normalnych warunkach fabrycznych**. W ten sposób odebrano już kilka prototypów maszyn włókienniczych. Stworzenie Stacji Doświadczalnej przy CBT Zjednoczenia, oraz zmontowanie Komisji Odbioru Prototypów stanowi bardzo poważne osiągnięcie, jest to bowiem duży krok naprzód w kierunku podniesienia jakości naszych maszyn oraz podniesienia kwalifikacji producentów.

# Miliony robotników całego świata pokrzyżują plany podżegaczy wojennych

(dokończenie ze str. 1-ej)

(dokończenie ze str. 1-ej)

brytyjskich sił militarnych, wycofania wojsk brytyjskich z Malajów, Bliskiego Wschodu, Grecji itp., wycofania amerykańskich oddziałów wojskowych oraz likwidacji baz lotniczych na terytorium Wielkiej Brytanii, jak wreszcie zawarcia sojuszu brytyjsko - radzieckiego.

Przechodząc do kwestii zbliżających się wyborów parlamentarnych w Wielkiej Brytanii Pollitt przestrzegł brytyjski świat pracy przed kłamliwą ideologią tzw. socjal-demokracji, która **pod płaszczykiem socjalizmu stanowi w istocie najpotężniejsze narzędzie w rękach kapitalistów.**

Mówca zapowiedział rozległą kampanię partii komunistycznej w przyszłych wyborach.

**Partia będzie dążyła do wysunięcia własnych kandydatów we wszystkich okręgach wyborczych.**

Pollitt podkreślił, **że nadszedł czas wypowiedzenia przez partię komunistyczną generalnej walki przeciwko koncepcjom kapitalizmu i socjaldemokracji. Osiągnięcia ZSRR i krajów demokracji ludowej dowodzą słuszności teorii i praktyki marksizmu - leninizmu.** Podczas gdy we Wschodniej Europie władza państwowa, kluczowe sektory gospodarki narodowej i planowanie znajdują się całkowicie w rękach klasy pracującej, to w Wielkiej Brytanii — po 4-ch latach rządów Labour Party — władza, aparat państwowy i środki produkji pozostają w rękach kapitalistów i monopoli.

W tej ogólnej sytuacji — powiedział Pollit: — **Brytyjska Partia Komunistyczna stawia przed sobą następujące cele:**

**1) pokierowanie masowym ruchem świata pracy, zmierzającym do podniesienia stopy życiowej klasy robotniczej i obrony pokoju.**

**2) nieustającą walkę przeciwko socjaldemokracji.**

**3) akcję wychowania brytyjskiej klasy robotniczej w duchu marksizmu - leninizmu.**

Na zakończenie przemówienia Pollit podkreślił, że **rozwój obecnych wydarzeń wskazuje nieuchronnie na zbliżanie się wieku komunizmu na świecie.**

*W. Ażajew* 70

# Daleko od Moskwy

Po powrocie do zarządu Aleksy natychmiast pogrążył się w kłopoty. Topolowa już nie było, ale na stole pozostawił dla Kowszowa okrągłym wyrazistym charakterem pisma napisane wnioski dotyczące kosztorysów i różnych racjonalizatorskich projektów. Stary uważał za potrzebne wnieść do kosztorysów pewne poprawki, które obniżały koszta drewnianych budynków. Odnośnie projektów, które wpłynęły z trasy Topolow popierał dwa: sposób szybkiego i nieskomplikowanego przygotowania wiórów na pokrycie dachów oraz przysposobienia do ładowania rur na maszyny. Aleksy zawezwał inżyniera i polecił mu rozpracować zatwierdzone przez Topolowa udoskonalenia techniczne i przesłać do punktów.

Do gabinetu niepewnie zajrzał Pietka Gudkin. Już dawno z niecierpliwością oczekiwał naczelnika oddziału Aleksy sprawdzał wykres i obliczenie, a Pietka z niepokojem patrzył na niego. Ale ku jego zdumieniu Aleksy nie zrobił żadnych uwag i nawet pochwalił poprawioną pracę. O porannym incydencie nawet nie wspomniał. Aleksy, który doznał tyle ciepła w domu Załkinda przyciągnął do siebie młodego technika:

— Doskonale synku. Idź sobie teraz do klubu, tam dziś jest przedstawienie i tańce.

Pietka zatracił się zupełnie i bez słowa odpowiedzi chwycił wykres i rzucił się do wyjścia, przy czym przewrócił po drodze krzesło.

Aleksy poszedł do oddziału projektowania i zaczał tam wspólnie z pracownikami dyskutować nad niewykonanymi jeszcze punktami projektu. Największe obawy wzbudzała niewykonana i nierozwiązana jeszcze kwestia — jak wykopać rów w cieśninie. Inżynierowie zainteresowali się, gdy Aleksy powiedział im, że Grubski oficjalnie zaprotestował przeciwko podstawowym wytycznym nowego projektu.

— Nas mogą każdej chwili zawezwać do Rubieżańska. Musimy się spieszyć, nie wolno nam tracić nawet jednej chwili — powiedział zatroskany Aleksy.

Wobec Aleksego inżynierowie nie wypowiedzieli tego co myśleli o postępowaniu Grubskiego, ale jak tylko Aleksy odszedł, ażeby zatelefonować do drugiego punktu w pracowni zawrzała dyskusja. Większość ludzi pracowała dużo i sumiennie nad nowym projektem, ale nie wszyscy uwierzyli całkowicie w słuszność pomysłów Beridzego. Niektórym inżynierom nadal wydawały się wątpliwe projekty przeniesienia trasy na lewy brzeg Adunu, a także układanie zimą rur naftociągu w cieśninie. Kategorycznie krytykował nowy projekt tylko Fursow — dobrze ubrany człowiek o wypielęgnowanej twarzy i siwych włosach.

— Piotr Jefimowicz Grubski podjął się szlachetnej misji i ja zachwycam się jego odwagą — pompatycznie mówił Fursow. — Bardzo wielu w głębi duszy zgadza się z nim ale nie mają śmiałości podtrzymać go.

— Nie mówcie w imieniu wielu! — szorstko odpowiedział Kobzow, podnosząc kudłatą głowę — sponad wykresu. — Cała bieda w tym, że nie ma Grubskiego w czym podtrzymywać. Czy można obecnie bronić starego projektu, skoro sam został odrzucony przez życie?

— Przecie wy sami Anatolu Sergiejewiczu, odrzucaliście pomysły tego zapalonego gruzina — przypomniał Fursow.

— Na początku rzeczywiście nie zgadzałem się, ale teraz wiem, że los budowy zależy od projektu i gotów jestem poświęcić tej pracy wszystko co mogę ze siebie dać.

— Jak to, więc i wy jesteście za tym, żeby przenieść trasę na lewy brzeg? Wy, który doskonale wiecie dlaczego Grubski wyrzekł się w swoim czasie tego projektu?

— Czas wam, projektodawcom przestać wreszcie mówić o prawym i lewym brzegu — twardo powiedział Kobzow. — Postanowienie właściwie jest już przyjęte i o prawym brzegu trzeba zapomnieć. Życie zaś pokaże, czy Beridze ma rację. Gdy poznałem bliżej tego człowieka uwierzyłem w niego i jestem pewien, że on da nam wkrótce nowe i ostateczne dowody, które wykażą że pomysły jego były słuszne.

— Szczęśliwy ten, kto wierzy — szyderczo powiedział Fursow poprawiając szalik. — Co zaś mnie dotyczy, to nie wierzę w Beridzego.

Kobzow skoczył, rzucił linię i cyrkiel, tak że ostrze cyrkla trafiło w rysunek.

— Nasze wątpliwości były wybaczalne w pierwszym okresie pracy z Beridzem i Kowszowym. Obecnie zaś są po prostu nie do wybaczenia. — Uprzejmy zazwyczaj Kobzow mówił gniewnie i ostro. — W tym tygodniu, w tym oto pokoju Kowszow powiedział „Jesteśmy wszyscy współtwórcami tego projektu. Wiele rzeczy jest dla nas niejasnych jeszcze, ale jednakże musimy je zrobić". Nie odpowiedziałem Kowszowowi, ale zgodziłem się z nim. Prawdopodobnie i inni nie oponowali bo widzą jak czystym sumieniem z całego serca pracują nad projektem. Nasze wątpliwości — są wątpliwościami ludzi, którzy przeżywają losy budowy. A proszę mi powiedzieć Fursow dlaczego nie odpowiedzieliście Kowszowowi? Czy wy nie uważacie siebie za współautora nowego projektu? Czy współczujecie raczej Grubskiemu, autorowi starego planu?

## Z życia partii

Dn. 28 bm. o godz. 16.30 odbędzie się odprawa prelegentów w lokalu Dzielnicy ul. Wigury 4-6.

**UWAGA ZAMP-owcy!**

We wtorek, dnia 1 marca 1949 r. odbędzie się przy ul. Lindleya 3, sala 8 (III p.) zebranie Koła Filozofów i Historyków.

Obecność obowiązkowa!

# Karnawał robotniczy udał się wspaniale

### 100 zabaw w świetlicach fabrycznych w dniu wczorajszym. – Zabawa przodowników pracy i techników włókienniczych w Urzędzie Wojewódzkim

Tegoroczny karnawał dobiega końca. W ostatnie dwa dni w świetlicach fabryk łódzkich odbyło się ponad sto zabaw, na których ludzie pracy dali wyraz swej radości życia. Bawiono się wesoło — przy czym w większości ograniczono się — zamiast wódki — do win krajowego wyrobu i ciastek. Wszystkie możliwe orkiestry były zapracowane a w wielu wypadkach rolę orkiestry musiały spełniać głośniki radiowe.

Reprezentacyjna zabawa karnawałowa robotniczej Łodzi — odbyła się w salonach recepcyjnych Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Ogrodowej — gdzie inżynierowie i technicy włókienniczy bawili się wspólnie z przodownikami pracy. Zabawa udała się wspaniale — do czego przyczyniła się w wielkim stopniu orkiestra braci Cajmer—oraz chór Czejanda. Zabawa w Urzędzie Wojewódzkim — transmitowana była przez wszystkie rozgłośnie polskiego radia. W sumie — karnawał robotniczy przyniósł robotnikom łódzkim niezapomniane chwile radości i wytchnienia — jako słuszną nagrodę za całoroczną pilną pracę dla dobra całego kraju.

—o—

## Przyjemna niespodzianka dla pasażerów PKS

**Eleganckie »Chaussony« kursować będą na liniach podmiejskich**

W piątek, pasażerów PKS jadących w kierunku Głowna spotkała przyjemna niespodzianka. Zamiast bowiem starych, już mocno sfatygowanych autobusów czekały na nich eleganckie wygodne francuskie wozy „Chaussony'', sprowadzone ostatnio przez PKS do Łodzi.

Od 15 marca br. nowe autobusy kursować będą i na innych liniach podmiejskich. Wnętrze ich urządzone nowocześnie i bardzo estetycznie posiada około 60 miejsc czyli o 16 więcej, niż w starych autobusach.

„Chaussony'' posiadają wyściełane siedzenia oraz wygodne automatycznie zamykane drzwi.

(S.)

# Wiosenna toaleta ulic łódzkich

Tegoroczna wiosna przyniesie ze sobą w Łodzi prace przy wielu ważnych dla miasta inwestycjach.

W pierwszym rzędzie pomyślano o najpiękniejszej arterii Łodzi, o Alei Kościuszki, gdzie na odcinku od Zamenhoffa aż do Żwirki ulica zostanie poszerzona i uregulowana, otrzymując jednocześnie nową nawierzchnię asfaltową.

Plan przewiduje tu wydzielenie specjalnego miejsca na przyszłe tory tramwajowe.

Po ukończeniu porządków w Al. Kościuszki rozpoczną się roboty na ul. Armii Czerwonej od Wodnej do Przędzalnianej, gdzie wykonane zostaną roboty regulacyjne oraz ułożona będzie nawierzchnia granitowa.

Poza śródmieściem roboty porządkowe obejmują również ulice na peryferiach. Należeć do nich będzie ul. Strykowska, której dotychczasowy dziurawy bruk zastąpi nowy, na dużym odcinku tej ulicy między ul. Wojska Polskiego, a wiaduktem.

Szereg ważnych prac przeprowadzonych zostanie na ul. Stodolnianej, a raczej na jej nowym przebiciu, biegnącym od Lutomierskiej do Limanowskiego.

I ten odcinek otrzyma nową nawierzchnię, a co najważniejsze — tory tramwajowe. Nie będzie natomiast można jeszcze w tym roku dokonać dalszego przebicia ulicy Stodolnianej aż do Zgierskiej, gdyż na przeszkodzie stoi tu kilka dużych, mieszkalnych budynków murowanych. Na razie więc na tym odcinku przeprowadzone będą tylko nowe linie tramwajowe, okrążające łukiem wspomniane budynki.

JS

## 19 milionów zł. oszczędności

### dało Elektrowni Łódzkiej współzawodnictwo z Elekrownią Warszawy

Dzięki współzawodnictwu między Elektrownią Łódzką i Warszawską Elektrownia Łódzka zaoszczędziła na samym tylko węglu **około 17 milionów złotych.** Współzawodnictwo zmniejszyło również ilość strat w sieci. Zaoszczędzona przez to wartość energii sięga **cyfry 2 milionów zł.**

Obecnie dla zabezpieczenia ciągłości dostawy energii dla przemysłu łódzkiego Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego wzmacnia podstawy współpracy elektrowni w okręgu. Poza projektowanym na rok bieżący wybudowaniem **linii wysokiego napięcia Łódź — Tomaszów,** w tym roku również zostaną wykonane fundamenty pod słupy przy budowie linii Łódź — Warszawa. Będzie to przedłużenie linii Śląsk — Łódź.

(m.)

## Co robić z zapasami

**w razie zlikwidowania stołówki fabrycznej**

Jeśli tego zażąda przeważająca część załogi, w danym zakładzie pracy zostaje zlikwidowana stołówka fabryczna. W wielu też wypadkach uległa znacznemu zmniejszeniu ilość korzystających ze stołówki.

Powstaje więc pytanie, co ma się stać z istniejącymi prawie wszędzie zapasami artykułów żywnościowych lub nawet hodowanymi w wielu fabrykach świńmi.

Oczywiście, pod żadnym pozorem nie wolno dopuścić do ich zepsucia lub zmarnowania. Centr. Zarząd Przem. Włók. wydał w tej sprawie specjalne zarządzenie, w którym poleca, aby zapasy **zostały rozsprzedane wśród pracowników danego zakładu pracy.** Dopiero w dalszej kolejności, w razie gdyby zabrakło nabywców, mogą zapasy te być zaoferowane Państwowym Centralom Handlowym i Spółdzielniom.

W wypadku, jeśli zapasów tych nie zechcą zakupić ani pracownicy (co powinno być stwierdzone w protokóle), ani wymienione instytucje (co powinno być potwierdzone przez nie pisemnie), należy te towary bezzwłocznie sprzedać komisyjnie, przy zachowaniu odpowiednich przepisów, innym przedsiębiorstwom i osobom. W komisji winni między innymi zasiadać przedstawiciele Rad Zakładowych wzgl. przedstawiciele Terenowych Zarządów Związków Zawodowych.

**Ceny należy ustalić według obowiązujących urzędowych cen hurtowych.**

—:O:—

## Przygotowania do Roku Mickiewiczowskiego w Łodzi

Wydział Kultury i Sztuki czyni obecnie przygotowania do uroczystego obchodu „Roku Mickiewiczowskiego" w Łodzi. Urządzony będzie szereg akademii, poranków w teatrach, świetlicach, oraz wieczorów literackich. Wszystkie te imprezy, przeznaczone przede wszystkim dla świata pracy, połączone będą z recytacjami i pieśniami.

—:O:—

**ZBIÓRKI NA „DNI PRZECIWGRUŹLICZE''**

Komitet „Dni Przeciwgruźliczych'' zawiadamia, że przeprowadzone w dniach 12 i 19 grudnia zbiórki publiczne przyniosły w ogólnej sumie zł 345.779 złotych.

## Konfekcja w sklepach bławatnych PSS

Przez długi okres czasu prawie tylko jedynie w prywatnych sklepach można było dostać wszelkiego rodzaju wyroby z dziedziny konfekcji. Niedawno stosunkowo ukazała się konfekcja w Domu Włókienniczym Centrali Tekstylnej i PDT. **Obecnie PSS wprowadza ten dział w swych sklepach bławatnych.**

**A więc gotowe, dobrze uszyte z materiałów różnego rodzaju, od najtańszych do najdroższych, z wełny niskoprocentowej i 100-procentowej — płaszcze, ubrania męskie, suknie damskie, spódnice, bluzki itd. można otrzymać w następujących placówkach PSS:**

Dom Towarowy Nr 1 — Piotrkowska 100; Dom Towarowy Nr 2 — Pabianicka 188; Hala Towarowa — Pl. Barlickiego 1, Sklep Nr 336 — Piotrkowska 53; Sklep Towarowy Nr 337 — Piotrkowska 111; Sklep Nr 377 — Marsz. Stalina 62; Sklep Nr 368 — 11 Listopada 33; Sklep Nr 421 — Armii Czerwonej 54; Sklep Nr 239 — Więckowskiego 23; Sklep Nr 383 — Wigury 12; Sklep Nr 216 — Zgierz, ul. Długa 6.

W sklepie Nr 99 — Piotrkowska 136 sprzedawana jest tylko konfekcja damska. W związku z rozwojem tego Działu przewidziane jest rozszerzenie sieci placówek detalicznych, sprzedających konfekcję.

## 10 szkół dla dzieci upośledzonych

### czynnych jest w Łodzi

Przy Wydziale Oświaty istnieje Pracownia Psychologiczna, która na podstawie wykazów, nadsyłanych przez kierownictwo szkół bada dzieci, podejrzane o niedorozwój umysłowy i kieruje je do szkół podstawowych o programie nieco innym i o innym systemie nauczania, niż w szkołach dla dzieci zupełnie normalnych. Obecnie w Łodzi jest czynnych 10 tego rodzaju szkół. Umożliwiają one zdobycie wiedzy dzieciom, którym nauka w normalnych szkołach podstawowych sprawia trudności.

## Izba Zatrzymań

### w nowym pomieszczeniu

Na ulicy Kopernika znajdowała się dotychczas Izba Zatrzymań, dokąd Milicja Obywatelska kierowała nieletnich przestępców lub też młodocianych włóczęgów i bezdomnych.

Ze względu na to, że nieodpowiednie warunki lokalowe nie pozwalały na roztoczenie dostatecznej opieki nad przebywającymi tam przez pewien czas chłopcami, Komenda M. O. przystąpiła do remontu poniemieckiej willi, dokąd na początku przyszłego miesiąca **przeniesiona zostanie Izba Zatrzymań.** Willa ta wieści się w Radogoszczu przy ul. Świetlanej w otoczeniu lasów i ogrodów, wnętrze jej zaopatrzone zostało w niezbędne urządzenia.

—o—

**ZEBRANIE BIBLIOTEKARZY I ARCHIWISTÓW POLSKICH.**

W środę dnia 2 marca br. o godzinie 18-ej w lokalu Archiwum Miejskiego, Plac Wolności Nr 1, odbędzie się miesięczna konferencja z odczytem dr Konrada Jażdżewskiego prof. U. Ł. pt. „Powojenny dorobek piśmienniczy polskiej prehistorii''.

—:O:—

## Interpelacje naszych Czytelników

## Machinacje konduktora MZK

Towarzyszu Redaktorze!

Każdy człowiek pracy odnosi się z szacunkiem do pracy naszych konduktorów, zdając sobie sprawę z tego, jak ciężką jest ich służba w przepełnionych tramwajach miejskich i podmiejskich. Wypadki tego rodzaju jak ten, który chcę opisać, zdarzają się rzadko. I właśnie dlatego należy je piętnować z całą surowością, gdyż podrywają one dobrą opinię wszystkich uczciwych tramwajarzy.

Dnia 20. II. b. r. o godzinie 17-ej, wsiadłem wraz z kilku innymi pasażerami do tramwaju podmiejskiego linii Ozorków—Łódź, na przystanku Emilia (Słowik). Zapłaciliśmy konduktorowi za przejazd po 64 zł lecz biletów nie otrzymaliśmy. Konduktor wręczył je nam dopiero przed Zgierzem koło mostu. Sądziliśmy w pierwszej chwili, że może zapomiał, ale, jak się okazało bardzo dobrze o nas pamiętał. Bilety, które otrzymaliśmy, opiewały na znacznie krótszą trasę — po 40 zł za osobę. W ten sposób w kieszeni nieuczciwego konduktora zostało 120 zł. Jeśli podobne operacje powtarza on po kilka razy na dzień, to sumy uzyskiwane w ten sposób mogą przedstawiać się wcale pokaźnie. Oczywiście, odbija się to na dochodach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, które są przecież własnością społeczną.

Numer konduktora — 2306.

W. Karaś

**Od Redakcji:**

Prosimy dyrekcję MZK o zainteresowanie się wypadkiem, opisanym przez naszego Czytelnika, i zakomunikowanie nam, jakie kroki zostały podjęte dla zapobieżenia tego rodzaju wykroczeniom w przyszłości.

## Z wielkomiejskiego dna

**WYPADEK**

Na placu Leonarda wskutek wypadku tramwajowego Stanisław Sokoliński, zamieszkały przy ul. Kruczej 13, lat 54 doznał rany tłuczonej głowy. Pogotowie Miejskie po udzieleniu pierwszej pomocy odwiozło go do szpitala na Radogoszczu.

## W marcu otwarcie przedszkola na Chojnach

W najbliższym czasie zostanie otwarte przedszkole dla dzieci z Chojen przy ul. Pofulnej 4, które pomieści 100 dzieci.

Na razie trwają jeszcze końcowe prace remontowe — Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane wykańcza kuchnię. Przedszkole zostanie otwarte już w marcu br.

(m.)



## Radio

**Program na poniedziałek 28 lutego 1949 r.**

11.40 Audycja szkolna. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 Wiadomości południowe. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Audycja dla wsi. — 13.10 Przerwa. 14.30 (Ł) Z prasy. 14.40 (Ł) Muzyka obiadowa (płyty). 15.00 (Ł) Komunikaty 15.05 (Ł) „Najwybitniejsi artyści'' w wyk. współczesnych radzieckich artystów (płyty). — 15.30 „Książki mówią'' — audycja dla dzieci. 15.45 Muzyka popularna. 16.00 Dziennik. 16.25 Wiadom. z Międz. Zawod. Narciarskich o Puchar Tatr w Zakopanem. 16.30 „Archipelag ludzi odzyskanych''. 16.50 „Wydawnictwa popularno - naukowe''. 17.00 Koncert rozrywkowy. 17.50 „Polski węgiel i czechosłowackie maszyny'' 18.00 Miniatury kwatetowe — 18.20 Recital śpiewaczy. 18.35 „Stare i nowe'' 18.55 Koncert popularny. 19.40 „Wszechnica Radiowa''. 20.00 Dziennik. 20.45 Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatr w Zakopanem. 21.00 Utwory fortepianowe kompozytorów rosyjskich. 21.00 Muzyka poważna. 22.00 Muzyka polska. 22.45 (Ł) Miesieczny przegląd wydarzeń. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka poważna. 23.50 Program na jutro. 24.00 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 0.13 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 0.15 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 0.30 (Ł) Zakończenie audycji i Hymn.

## Dyżury aptek

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 95 — Bartoszewski, Rokicińska 53 — Czyński, Zgierska 63 — Dancerowa, Pl. Wolności 2 — Rowińska - Koprowska, Nowotki 91 — Stanielewicz, Rzgowska 51 — Siniecka.

Dnia 26 lutego 1949 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

**Bronisława Rotsztat-Srebnogórowa**

artystka skrzypaczka

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 1 marca 1949 r. o godzinie 15 z domu przedpogrzebowego na Cmentarzu Żydowskim.

RODZINA I PRZYJACIELE.

## na marginesie

## Wyrodny ojciec

Ojcowie nieślubnych dzieci, uchylający się od płacenia alimentów, wędrują do więzienia. Przykładem tego może posłużyć sprawa, którą rozpoznawał wczoraj Sąd Okręgowy.

Maria Chmielewska złożyła doniesienie przeciwko Janowi Żuchowskiemu, ojcu swego dziecka, który uchylał się w ciągu trzech lat od obowiązku alimentarnego, mimo, że wyrokiem Sądu Grodzkiego z 22 września 1945 r. obowiązany był łożyć na dziecko po 500 zł miesięcznie.

Matka i dziecko znajdowały się w krańcowej nędzy i zmuszone były korzystać z zapomóg, wtedy gdy Żuchowski był współwłaścicielem 12-morgowego gospodarstwa i żył dostatnio.

Wyrokiem Sądu — Żuchowski został skazany na 10 miesięcy więzienia.

## TEATR

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO W ŁODZI** ul. Jaracza 27

Dziś o godz. 19.15 współczesna komedia polska Kazimierza Korcellego pt. „Bankiet''.

**TEATR „MELODRAM"** ul. Traugutta 18

Dziś o godz. 19.15 współczesna sztuka amerykańska Arthura Millera pt. „Synowie''.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA** ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godz. 19.15 komedio - farsa E. Pietrowa „Wyspa pokoju''.

**PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY,** ul. 11 Listopada 21;

Codziennie o g. 19.15 „KLUB KAWALERÓW" M. Bałuckiego.

**TEATR „OSA",** ul. Traugutta 1

Ostatni tydzień „Porwanie Sabinek" z J. Węgrzynem, o godz. 19.30 Zniżki ważne. Kasa czynna od godz. 10 bez przerwy.

## Kina

ADRIA — ul. Marszałka Stalina 1 „Zwariowane Lotnisko" —godz. 16. 18. 20. w niedzielę 14 — film dozwolony dla młodzieży.

BAŁTYK — ul Narutowicza 20; „Skarb" — godz 16. 18.30. 21 w niedz. 13.30. poranek 11.30 — film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA — ul Franciszkańska 21 „Wielkie Nadzieje" — godz. 17.30. 20. w niedz. 12.30. 15. film dozwolony dla młodzieży.

GDYNIA — ul. Daszyńskiego 2; „Program aktualności kraj i zagr. Nr 9" — godz. 11. 12. 13. 16. 17. 18. 19. 20. 21.

HEL — (dla młodzieży), ul. Legionów 2-4: „Skarb Tarzana" — godz. 16. 17.30. 19. 20.30. w niedz. 13. 14.30. poranek 11.30

MUZA — Ruda Pabianicka: „Zielone Lata" — godz. 18. 20. w niedz. 14. 16 film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA — ul. Piotrkowska 67; „Trzeci Szturm.. godz. 16. 18.30 21. w niedz. 13.30. film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOŚNIE — Żeromskiego Nr 74-76: „Paganini" — godz. 15.30. 18 20.30. w niedz 13. film dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — ul Kilińskiego 175 „Serenada w Dolinie Słońca" godz. 16.30 18.30. 20.30. w niedz. 14.30. film dozwolony od lat 14.

ROMA — ul. Rzgowska Nr 84: „Wesoły pensjonat'', g. 18. 20 w niedz 14. 16 — film dozwolony od lat 16.

REKORD — ul. Rzgowska 2: „Zygmunt Kłosowski" I-szy seans godz. 16. niedz. 13.30. dla młodzieży. „Cygańska Miłość" — godz. 18. 20.30. niedz. 15.30. film dozwolony od lat 18.

STYLOWY — ul. Kilińskiego 123; — dla młodzieży: „Timur i jego Drużyna" — godz. 16. 18. 20. w niedz. 14. poranek 11.30

ŚWIT — Bałucki Rynek Nr 5: „Niepotrzebni mogą odejść" — godz. 17.30. 20. w niedz. 12.30. 15. film dozwolony od lat 16

TĘCZA — ul. Piotrkowska 108; „Eksperyment D-ra Ehrlicha" — godz. 16. 18.30. 21. w niedz. 13.30 film dozwolony dla młodzieży

TATRY — ul. Sienkiewicza 40; „Postrach M-z" — godz. 16. 18. 20. w niedz. 14 — film dozwolony dla młodzieży.

WŁÓKNIARZ — ul. Zawadzka 16 „Wielka nagroda'' — godz. 15.30. 18. 20.30. w niedz. 13. poranek 10.30. film dozwolony dla młodzieży.

WISŁA — ul. Daszyńskiego Nr 1; „Trzeci Szturm" — godz. 15.30. 18. 20.30. w niedz. 13. film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ — „Eksperyment D-ra Ehrlicha" — film dozwolony dla młodzieży. godz. 15. 17.30. 20. w niedz. 12.30

Zachęta — ul. Zgierska 26 — „Dzwonnik z Notre Dame" — godz. 16. 18.30. 21. w niedz. 13.30 film dozwolony od lat 16.

dzieciom do lat 6-ciu wstęp do kina wzbroniony.

## Kontrola stołówek przyfabrycznych

W najbliższych dniach Wydział Sanitarny rozpocznie kontrolę stanu higieny w stołówkach pracowniczych przy fabrykach. Skontrolowanych zostanie 134 stołówek

(m.)

# SPORT SPORT SPORT

*Z Wrocławia donoszą: Polska–Węgry 8:8*

# Matloch zwycięża mistrza Europy!

## Kolczyński przegrywa z Martonem. Polak był zupełnie bez formy. Co by to było gdyby przyjechał... Papp?

**WROCŁAW (obsł. wł.). Wobec ponad 15 tys. widzów odbyło się w niedzielę w Hali Ludowej międzypaństwowe spotkanie pięściarskie Węgry—Polska — zakończone wynikiem remisowym 8:8. Po odegraniu hymnów obu krajów i przemówieniach powitalnych, stanęły naprzeciwko siebie drużyny w następujących składach (od muszej do ciężkiej):**

**Węgry: Bednai - Horwath, Bogacs, Budai, Zahorsky, Marton, Kapoesti i Bene III.**

**Polska: Liedtke, Grzywocz, Matloch, Kudłacik, Chychła, Kolczyński, Szymura i Klimecki.**

**Sensacją spotkania było zwycięstwo Matlocha nad mistrzem w wadze piórkowej Bogacsem.**

W wadze muszej Liedtke uległ na punkty lepszemu technicznie Bednai, w koguciej Grzywocz wygrał przez dyskwalifikację Horwatha, który walczył bardzo nieczysto, za co otrzymał 3 upomnienia.

**Najpiękniejszą walkę dnia** stoczyli Matloch i Bogacs w wadze piórkowej. Mistrz Europy Bogacs nie docenił przeciwnika, który wspaniałymi seriami ciosów z doskoków i z półdystansu wypunktował Węgra.

W lekkiej Kudłacik (z Polonii świdnickiej), walczący zamiast Rodaka, przegrał z Budaiem. Decyzja sędziów spotkała się z długotrwałymi protestami widowni.

Ładną walkę w wadze półśredniej stoczyli Chychła i Zahorsky, pokazując boks wysokiej klasy. Węgier jest doskonałym technikiem, a ponadto przewagę nad Chychłą dawały mu dłuższe ręce. Mimo to Polak odniósł nad nim zwycięstwo, dzięki dobrej taktyce i celnym ciosom z obu rąk. Ostatnie trzy spotkania stały na dużo niższym poziomie niż poprzednie i przypominały raczej zapasy, niż boks.

W wadze średniej Kolczyński uległ zdecydowanie na punkty Martonowi, któremu widownia zgotowała owację. W walce niedzielnej Kolczyński był zupełnie bez formy. W półciężkiej Szymura z trudem wywalczył zwycięstwo nad bardzo twardym Kapoestim.

Kilkakrotna interwencja arbitra nie pozwoliła Szymurze już w drugiej rundzie znokautować Węgra. W trzeciej rundzie obaj zawodnicy „pływają".

W ostatniej walce dnia Klimecki przegrał na punkty z Bene III. W trzeciej rundzie Klimecki był bliski nokautu, od którego uratował go gong.

W ringu sędziowali na zmianę: Bela Missig (Węgry) i Lisowski (Polska), na pkt.: Velecky (CSR), Geza Magyar (Węgry) i Plewicki (Polska).

Organizacja zawodów na ogół sprawna.



Kolczy ski zamiast z Pappem przegrał z Martonem.

# Zryw podwójnym mistrzem Łodzi

## Drużyna męska w środę jedzie do Krakowa na mecz półfinałowy o mistrzostwo Polski

W niedzielę zostały zakończone mistrzostwa kl. A w koszykówce. Pełny sukces zdobyła drużyna Zrywu, zdobywając pierwsze lokaty zarówno w konkurencji żeńskiej jak i męskiej.

Rutynowany zespół żeński był właściwie stu procentowym faworytem. Natomiast rewelacją mistrzostw był męski zespół Zrywu.

Jest to zespół równy, o dobrej obronie oraz posiadający dobrych napastników, którzy celnie i często strzelają do kosza. Do zdobycia zaszczytnego tytułu przyczynił się również w niemałym stopniu kierownik sekcji p. r. Zrywu, Dominiak.

Już w środę zespół Zrywu udaje się do Krakowa na półfinałowe spotkanie o mistrzostwo Polski i o wejście do ligi koszykowej. Łodzianie będą mieli za przeciwników mistrza Krakowa Radomia, Gdańska, Opola i Poznania. Życzymy im aby uzyskali jak najlepsze wyniki.

Sobotnie i niedzielne mecze koszykówki przyniosły następujące wyniki:

**Konkurencja żeńska:**

Chemia — Włókniarz 33:14 (13:6);

Chemia — TUR 20:16 (12:0),

YMCA — Zryw 16:23 (6:7);

**Konkurencja męska:**

Zryw — AZS 28:20 (10:9);

TUR — Chemia 45:17 (17:6);

Zryw — AZS 32:15 (20:9);

*Na basenie YMCA*

# Dobre czasy Sobczykówny i Jery

W ciągu soboty i niedzieli na basenie łódzkiej YMCA pływacy nasi walczyli o mistrzostwo okręgu. Z ciekawszych wyników zasługują na uwagę czas Jery w sztafecie (200 m st. dow.) **2:31**, jest to czas lepszy od rekordu okręgowego na tym dystansie, oraz czasy Sobczykówny na 400 m. st. dow. — **7:19** i 100 m st. dow. — **1:11,6.**

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce przypadnie prawdopodobnie drużynie YMCA. (Oficjalne wyniki nie zostały jeszcze obliczone — przyp. Red.).

—o—

*Piłkarze wyszli na boisko*

# ŁKS–PTC 4:1 (1:0)

**Łącz, Janeczek i Warchłowski zdobywcami bramek**

W Pabianicach odbył się wczoraj pierwszy w tym sezonie mecz piłkarski pomiędzy tutejszym PTC a drużyną ŁKS. Zwyciężyli łodzianie 4:1 (1:0).

Bramki dla ŁKS-u zdobyli: Łącz 2, Janeczek 1 i Warchłowski 1. Dla PTC bramkę strzelił Wagner.

Mecz sędziował Andrzejak.

# Garbarnia zwycięża Legię 3:1 (2:0)

**Kraków** (obsł. wł.) Mimo błotnistego terenu i ciężkich warunków atmosferycznych, zawody warszawskiej Legii i Garbarni stały na dobrym poziomie technicznym i wykazały dobre przygotowanie kondycyjne obu drużyn. Legia grająca bez Waśki, Szczurka i Oprycha, była lepsza w polu, ale zawodziła pod bramką. Najlepiej w drużynie warszawskiej spisywali się Skromny, Serafin, Milczanowski i Mordarski. W drużynie Garbarni najlepszym zawodnikiem był prawoskrzydłowy Zatorski, strzelec dwóch bramek.

Garbarnia rozstrzygnęła zawody na swoją korzyść, grając przez ostatnie minuty zawodów w dziesiątkę, gdyż kontuzjowanego rezerwowego bramkarza zastąpił pomocnik Kaliciński. Bramki padły w następującej kolejności: prowadzenie dla Garbarni zdobył Foryszewski, wyrównał w 10 minut później Wilczyński. Dwie następne bramki dla Garbarni były dziełem Zatorskiego.

*Z Zakopanego donoszą...*

# Stanisław Marusarz i Czech Lenemajer wygrywają konkurs skoków otwartych

ZAKOPANE (obsł. wł.) — W czwartym dniu międzynarodowych zawodów o „Puchar Tatr" rozegrano wczoraj na Krokwi otwarty konkurs skoków. Konkurs wygrali Marusarz Stanisław i Lenemajer (CSR) mając jednakową notę 208,5 p. Najdłuższy skok miał Marusarz 85 metrów niestety z upadkiem. Pomimo tego, drugim z kolei (co do długości) swym skokiem 83,2 Stanisław Marusarz ustanowił nowy rekord skoczni.

A oto wyniki techniczne wczorajszego konkursu skoków otwartych.

1.—2. Stanisław Marusarz i Lenemajer (CSR) nota 208,5 p. Najdłuższy skok Czecha 75 m.

3. Kula Jan nota 208, najdłuższy skok 73,

4. Gąsienica nota 204 najdłuższy skok 74,5,

5. Szuber nota 197 najdłuższy skok 71,5.

6. Szeliga nota 197 najdłuższy skok 71,5

7. Renza (CSR) nota 193 najdłuższy skok 73

8. Karpiel nota 190 najdłuższy skok 66,5,

9. Martilla (Finl.) nota 188,5 najdłuższy skok 77,5,

10. Marusarz Andrzej nota 188 najdłuższy skok 66.

W grupie juniorów:

1. Riger (CSR) nota 206 najdłuższy skok 60,

2. Wawrytko najdłuższy skok 54,5,

3. Daniel najdłuższy skok 51.

*Z boksu amatorskiego*

# Dania zwycięża Belgię 10:2

KOPENHAGA (obsł. wł.) — W międzypaństwowym spotkaniu bokserskim amatorska reprezentacja Danii pokonała Belgię 10:2. Rozegrano tylko 6 walk.

# Bawełna organizuje kurs bokserski

Kierownictwo sekcji bokserskiej WZKS „Bawełna" zawiadamia, iż z dniem 1 marca br. rozpoczyna się kurs bokserski dla początkujących zawodników, który odbywać się będzie w poniedziałki, środy i piątki o godz. 19-ej w sali sportowej przy ul. Jerzego 22, pod kierunkiem trenera Józefa Garncarka.

Zapisy przyjmuje kierownictwo sekcji podczas treningów.

# Bokserzy dzielnicy Widzew ruszają

Zarząd WZKS „Widzew" (Sekcja Bokserska) wzywa wszystkich b. zawodników „WIMY", oraz sympatyków do uczęszczania na treningi, które odbywać się będą w „Sali Teatralnej" Podgórza, przy ul. Niciarnianej nr 2, w dniach: poniedziałki, środy i piątki od godz. 19-ej pod kierownictwem trenera ob. Cegielskiego Zygmunta.

Pierwszy trening rozpoczyna się w dniu 28 bm. o godz. 19.

—o—

# Zimową Nagrodę Tatr

## rozegrali motocykliści w Zakopanem

ZAKOPANE (obsł. wł.) 26 lutego br. odbyły się w Zakopanem międzynarodowe zawody motocyklowo- narciarskie o Zimową Nagrodę Tatr. Zawody odbywały się na Równi Krupowej na specjalnie przygotowanym torze ze śniegu długości ok 800 metrów. Startowało 17 maszyn, w zawodach brało udział 6-ciu Czechosłowaków.

Wyścigi rozegrano w trzech konkurencjach na maszynach 250 ccm., 350 ccm., ponad 500 ccm., (na trasie długości 5 okrążeń toru).

W przedbiegu i biegach finałowych zwyciężyli: 1) Wolski (TKM Zakopane) na maszynie 250 ccm., w czasie 4:25, 2) Meray (Sa Cur Koszyce) na maszynie „Ogar" 250 ccm., w czasie 4:2.42 3) Poroszewski („Polonia" —Bytom) na „Arielu" 350 ccm., w czasie 5:19, 4) Lachuta (Sa Cur Koszyce) na „Jawie" 250 ccm., w czasie 5:28, 5) Gesik (Sa Cur Koszyce) na „Jawie" 250 ccm., w czasie 5:32.

W ramach wyścigów odbył się również bieg z narciarzem (3 okrążenia toru), w którym zwyciężył Bębenek i narciarz Okręglak w czasie 2:54.

W wyścigu narciarzy za koniem z jeźdźcem (2 okrążenia toru), zwyciężył Ciulacz i narciarz Curus, w czasie 2:32, zaś w biegu narciarzy za koniem bez jeźdźca zwyciężył Chyc w czasie 2:28.

Wielką Zimową Nagrodę, ufundowaną przez PZN, zdobył Górski.

—:O:—

# Pozdrowienia dla sportowców radzieckich

**Zakopane** (obsł. wł.) Sportowcy wszystkich państw, biorących udział w międzynarodowych zawodach o „Puchar Tatr", wysłali depesze z pozdrowieniami dla sportowców radzieckich.


**GŁOS**

**organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej**

**Redaguje:** Kolegium Redakcyjne. Wydawca: RSW „Prasa",

**Druk.:** Zakłady Graficzne R. S. W. „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

**Telefony:**

| | |
|---|---|
| Redaktor naczelny: | 218-14 |
| Zastępca red. nacz. | 219-65 |
| Sekretarz odpowiedz. | 218-23 |
| Sekretariat ogólny: | 223-29 |
| Dział partyjny 223-29; | 254-25 wewn. 18 |
| Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazet ściennych: | 219-43 |
| Dział mutacji: | 218-11 |
| Dział miejski i sport.: | 254-21 wewn. 8 i 11 |
| Dział ekonomiczny: | 223-26 |
| Dział rolny: wewn. 9 — | 254-21 |
| Redakcja nocna: 172-31; | 156-81 |
| Kolportaż: | 222-22 |
| Administracja: | 260-42 |
| Dział ogłoszeń: | 111-60 |


***Teodor Dreiser*** 50

# Tragedia Amerykańska

— A więc doskonale. Przepraszam za rewolwer, ale za wszelką cenę postanowiłem pana ująć. Nazywam się Kraut. Mikołaj Kraut. Jestem zastępcą szeryfa w okręgu Cataraqui Wysłany zostałem z poleceniem aresztowania pana. Przypuszczam, że pan wie za co i zgodzi się pójść ze mną spokojnie.

Kraut ujął silniej ciężki, wielki rewolwer i spojrzał stanowczym wzrokiem na Clyda.

— Ale... dlaczego... dlaczego? Nie rozumiem! — mówił Clyde słabym głosem. Twarz mu zbladła jak płótno i policzki zapadły się.

— Jeżeli pan jednak ma polecenie aresztowania mnie, pójdę za panem bez oporu. Tylko... ja... ja nie rozumiem... dlaczego... pan ma mnie aresztować?

— Nie rozumie pan, eh! Czy pan przypadkiem nie był w zeszłą środę i czwartek w Grass Lake i Big Bittern, co?

— Nie, proszę pana, nie byłem — odrzekł Clyde niepewnym głosem.

— I nic pan nie wie o utopionej dziewczynie, z którą pan tam jeździł? Nic pan nie wie o Robercie Alden z Biltz?

— Ależ... nie wiem nic!—odparł Clyde drżącym głosem.

Dowiedziano się więc o nazwisku Roberty i jej adresie... Wiedziano już! I po nitce do kłębka... Jego prawdziwe nazwisko i adres... Boże!

— Jestem więc posądzony o zabójstwo? — spytał ledwo dosłyszalnym głosem.

— To pan niby nie wiedział, że w czwartek utonęła? Nie był tam pan z nią wcale, prawda?

Przenikliwy, niedowierzający wzrok utkwił Kraut w oczach Clyda.

— Ależ oczywiście... nie byłem... — mówił Clyde, postanawiając przeczyć wszystkiemu, dopóki nie wymyśli sobie jakiegoś planu.

— I nie spotkał pan w lesie, między Three Mile Bay a Big Bittern, trzech ludzi? Było to w nocy z czwartku na piątek, około jedenastej.

— Skądże? Nie mogłem spotkać. Nie byłem tam wcale... zapewniam pana!

— Niech tak będzie, panie Griffiths. Nie mam nic więcej panu do powiedzenia. Muszę jednak aresztować pana pod zarzutem morderstwa na osobie Roberty Alden. Jesteś pan moim więźniem!

Aby pokazać, czym może grozić upór, wyjął parę kajdanek stalowych, na widok których Clyde o mało nie zemdlał. Drgnął jak pod silnym ciosem.

— Niech pan mi ich nie nakłada — prosił. — Proszę pana... taki wstyd... Pójdę z panem bez oporu...

Spojrzał z żalem i smutkiem w te mroczne zarośla, gdzie tak dobrze mógłby się ukryć.

— Dobrze. Zgadzam się na pańską prośbę, musi pan jednak iść spokojnie.

Wziął Clyda za ramię, które jak sparaliżowane nie czuło prawie dotknięcia.

— Czy pan nie weźmie mi za złe, jeżeli się o coś zapytam.— spytał Clyde z lękiem, że stanie przed Sondrą i całą swą kompanią jako ujęty morderca. Przed Sondrą... przed Bertiną! Nie! nie! za nic! — Czy pan ma zamiar zaprowadzić mnie do obozu?

— Tak. Właśnie tam pana prowadzę. Ma tam być prokurator i ja tam muszę się z panem zgłosić.

— Tak, wiem o tym... wiem... Ale czy pan nie może... czy nie może... — błagał Clyde żałośnie, płaczliwie, bo już zupełnie przestał panować nad sobą. — Ja pójdę wszędzie... gdzie pan tylko chce... ale tam są moi... moi przyjaciele... Jakże patrzeć na mnie będą? Czy pan nie może zaprowadzić mnie gdzie indziej... nie do obozu... Ja mam specjalne przyczyny... to jest... jest... o, Boże! Panie, niech mię pan tam nie prowadzi... Błagam pana... panie Kraut!

Kraut patrzył na młodzieńca, który jeszcze dziecinnie wyglądał. W oczach miał prawie niewinny wyraz, ubrany był porządnie i tak wytworne miał gesty. Nic nie miał wspólnego z dzikim, brutalnym typem mordercy, jakiego spodziewał się zobaczyć. Najwyraźniej należał do wyższych sfer, które Kraut bardzo cenił. Stoją za nim z pewnością możni, bogaci krewni, wyrozumiał już bowiem z rozmowy swych zwierzchników, że młodzieniec ten należy do jednej z najbardziej szanowanych rodzin w Lycurgus. Przejęty tym nieco dodał trochę uprzejmiej:

— Dobrze, młodzieńcze. Nie chcę być dla ciebie zbyt surowy. Nie jestem zresztą szeryfem ani prokuratorem, tylko ich podwładnym. Niech już inni sobie decydują, co dalej robić z panem. Zaprowadzę pana do nich, a oni postanowią sami, czy koniecznie trzeba tam pana zaprowadzić. Tylko, że zostały tam pańskie rzeczy...

— Och, mniejsza o to — odezwał się Clyde. — Będę je mógł zabrać w każdym czasie... tylko teraz... nie, nie chcę tam wracać... za nic!

— Dobrze więc, nie idźmy tam — odrzekł Kraut.

Szli teraz w milczeniu. Clyde niewidzącym wzrokiem wpatrywał się w wysokie kolumny świerków, tworzące w zapadającym zmierzchu niby nawę kościoła, do którego oni śpieszyli na modlitwę. Na zachodzie przezrocza czerwień przeświecała jeszcze przez drzewa.

Oskarżony o morderstwo! Roberta nie żyje, ale i Sondra nie żyje — dla niego. A Griffithsowie! Stryj! Matka! Ci wszyscy w obozie...

Boże! Boże! dlaczegoż nie uciekł, przecież wyraźnie przeczucie nagliło go do tego.

D—019299 (D. c. n.)

# Rozdział inwestycji w planie roku 1949

**Łączna suma nakładów przeznaczonych na inwestycje w roku 1949 wynosi 309 miliardów złotych. Na sumę tę składają się zarówno kwoty preliminowane na ten cel w budżecie, jak i środki własne inwestorów (ok. 19 miliardów) oraz tzw. środki zwrotne (kredyty handlowe — ok. 23 miliardów zł).**

Z ogólnej sumy planu (bez środków własnych) przeznacza się w r. 1949 na przemysł 116 mild. zł (40,3 procent), rolnictwo 36 mild. zł (12,6 procent), obrót tow. 14 mild. zł (4,7 procent), komunikacji 63 mild. zł (21,8 procent), inwest. socjalne 23 mild. zł (8 procent), budownictwo 31 mild. zł (10,8 procent).

Taki rozdział kwot inwestycyjnych oznacza — w porównaniu z rokiem ubiegłym — **dalszy wzrost nakładów w przemyśle**, który zarówno pod względem tempa wzrostu preliminowanych kwot, jak i wysokiego udziału w ogólnie inwestowanych sumach — wysuwa się na pierwsze miejsce. Olbrzymia skala nakładów na inwestycje przemysłowe w roku bieżącym zapewni nie tylko realizację planów produkcyjnych, ale **umożliwi nam uruchomienie nowych, nieznanych dotąd w Polsce gałęzi produkcji, które rozwiniemy w ramach planu 6-letniego.**

Nakłady majątkowe przewidziane w planie **na rolnictwo**, nie odzwierciedlają całości ruchu inwestycyjnego w tej dziedzinie gospodarki narodowej. Tu należy pamiętać o tym, że poważne kwoty wydatkowane są przez rolników na inwestycje przeprowadzone we własnym zakresie, sposobem gospodarczym (np. budowa stodoły czy obory), których nie sposób zarejestrować i uwzględnić w planie. Planowe nakłady w dziedzinie rolnictwa koncentrują się na **akcji mechanizacji rolnictwa oraz na odcinku hodowlanym.** Poważne kwoty przewidziano, jako pomoc dla nowopowstających spółdzielni produkcyjnych, oraz na kredyty dla indywidualnych gospodarstw mało- i średniorolnych chłopów.

Poważne zadania na odcinku inwestycyjnym **stoją przed państwowym i spółdzielczym aparatem handlowym,** który musi doinwestować się w szybkim tempie, by dopędzić w swym rozwoju inne uspołecznione dziedziny gospodarki, by zapewnić należyte **zaopatrzenie wsi w wyroby przemysłowe, by z powodzeniem zorganizować skup i dystrybucję artykułów rolnych.** By sprostać tym zadaniom uspołeczniony aparat wymiany wzmocniony zostanie **nowymi magazynami, chłodniami, punktami skupu, środkami transportowymi oraz dodatkową siecią detalicznych i hurtowych punktów sprzedaży.**

Nakłady inwestycyjne na komunikację — mimo, że w cyfrach absolutnych wzrastają w porównaniu z rokiem ubiegłym o całe 16 procent — to jednak spadają w odsetkach do całości planu. Znaczne nasycenie potrzeb inwestycyjnych kolei, a przede wszystkim portów, pozwoliło tu na zastosowanie mniejszej skali wzrostu nakładów.

Największy — po przemyśle — wzrost wykazują inwestycje w dziedzinie budowy wyposażenia obiektów socjalnych, na które przewidziano kwoty o 6 mild. zł większe, niż w roku ubiegłym. Budowa i odbudowa 1.800 szkół podstawowych, 450 zawodowych oraz około 1.450 szpitali, ośrodków zdrowia, zakładów opieki społecznej oraz innych tego typu urządzeń — to przewidziane efekty zamierzonych nakładów.

Budownictwo charakteryzuje olbrzymi, 46-procentowy **wzrost mieszkaniowego budownictwa robotniczego,** oraz dalsze ograniczenie budownictwa administracyjnego. **Nowe osiedla, mieszkaniowe, które powstaną w Warszawie, na Śląsku, na Wybrzeżu oraz w innych okręgach kraju przyniosą w efekcie ponad 61 tys. izb mieszkalnych, łagodząc tym samym trudną sytuację mieszkaniową świata pracy.**

Czy nakreślony Plan Inwestycyjny na rok 1949 jest realny? Nie ulega wątpliwości, że tak. Doświadczenia zdobyte przy realizacji planów w latach ubiegłych, dalsze usprawnienie procesów inwestycyjnych, stały rozwój ruchu współzawodnictwa pracy, oraz szeroko zakrojone przygotowanie do akcji oszczędnościowej dają gwarancję, że **plan nie tylko wykonamy, ale na szeregu odcinkach przekroczymy.**

**J. M.**

# To i owo

## M lczen e nie zawsze jest złotem

*Zdarzało się już nieraz w ciągu lat powojennych, że na ławie oskarżonych przed sądami Rzeczypospolitej, zasiadały również osoby duchowne — w habitach i sutannach.*

*Nigdy bodajże dotychczas zbrodnia i przestępstwo nie ukazały tak odrażającego oblicza, jak w procesie ks. Henryka Fertaka i [illegible]o wspólnik[illegible] z bandy NSZ, który toczył się przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Warszawie. Ksiądz Fertak, proboszcz [illegible]ej i zamożnej parafii Mrozy, był prawdziwym ojc[illegible] duchowym i duc[illegible]ym bandy, mającej na swym rachunku długą litanię morderstw i grabieży. Ks. Fertak szczególną „opieką" otaczał młodzież, pchającą się na drogę bandytyzmu zwłaszcza młodych swych parafian. Ks. Fertak, wykorzystując swą godność kapłańską i [illegible]rzywileje stanu duchownego, inspirował z ambony i konfesjonału zabójstwa [illegible] napady, udzielał bandytom zachęty i błogosławieństwa do dalszej „działlności", poświęcał bandyckie „ryngrafy" w sposób — jak wyznał na procesie — całkiem „ceremonialny" i przekonywał niektórych spośród „słabszych duchem" i młodszych zbrodniarzy, że zamordowanie człowieka nie jest zbrodnią, lecz czynem chwalebnym, który nagrodzony będzie w przyszłości.*

*Sprawozdania z rozprawy przeciwko ks. Fertakowi i jego wspólnikom bu[illegible]zą — oprócz uczuć odrazy i najsurowszego potępienia w stosunku do oskarżonych — również szereg pytań. Trudno tu powstrzymać się od pytania, w jakim to środowisku i w jakim klimacie moralnym mógł ks. Fertak wyhodować t a k i e w ł a ś n i e „chrześcijańskie cnoty", i wresz[illegible] jak się to [illegible], że osobnik o takim poziomie etycznym, ludzkim i obywatelskim, prowadził „rząd dusz" w parafii.*

*Orędzia i listy episkopatu polskiego, ogłaszane przy różnych okazjach, obfitują zazwyczaj w bardzo wiele wzniosłych wskazań, rad i pouczeń moralnych.*

*Darmobyśmy jednak szukali w tych orędziach odżegnania się od k o n k r e t n y c h w[illegible]dków przestępstw tego rodzaju, jakich dopuścił się ks. Fertak, darmo szukalibyśmy stanowczego i bezwzględnego potępienia i napiętnowania ich sprawców. Listy i orędzia władz kościelnych zachowują co do tego pełne i głuche milczenie, tak samo zresztą jak inspirowana przez te władze prasa klerykalna, która po prostu „nie dostrzega" faktów... nieprzyjemnych, choć o nich w całej Polsce głośno.*

*Taki spisek milczenia może być różnie interpretowany i może przywodzić na myśl sens starej maksymy o milczeniu... potakującym.*

*Sądzimy, iż społeczeństwo polskie ma prawo domagać się od powołanych instancji kościelnych zajęcia bardziej wyraźnego i niedwuznacznego stanowiska względem wszystkiego, co wiąże się z „działalnością" takich księży, jak Fertak. Dla bandytów i ohydnych inspiratorów zbrodni w rodzaju Fertaka nie ma i nie może być miejsca w naszym życiu.*

**Bolesław Dudziński.**

# Tak nie należy oszczędzać

Trzeba było aż uchwały Komitetu Wykonawczego Rady Ministrów, by przed wszystkimi komórkami naszego życia gospodarczego postawić jasno sprawę oszczędnej gospodarki na wszystkich odcinkach działania. Że w tej mierze działo się nie najlepiej zdajemy sobie wszyscy sprawę. Spotykaliśmy się z marnotrawstwem czasu, nie ekonomicznym wykorzystywaniem surowców, złą gospodarką siłą roboczą i transportem, rozrzutną gospodarką finansową.

Trudno zresztą wyliczyć wszystkie popełniane w dotychczasowej praktyce instytucji i placówek pracy — grz[illegible]chy przeciw przykazaniom oszczędności.

W bukiecie tych antyoszczędnościowych posunięć natknęliśmy się na „egzemplarz" wyjątkowo okazowy. A było to tak.

W jednym z miast powiatowych naszego województwa istnieją dwa duże młyny. Pierwszy z nich wyposażony jest w obszerne magazyny do składowania i bocznicę kolejową — włada nim PZGS. Drugim młynem, nie posiadającym tych udogodnień, dysponuje PZZ. W magazynach młyna spółdzielczego składowane jest ziarno przeznaczone do śrutowania dla akcji „H". I zdawało by się, że nic prostszego, jak przerobić zboże na miejscu i z posiadanej rampy kolejowej kierować je do odbiorców. Proste — dla zwykłych, szarych obywateli, ale nie dla urzędników PZZ kierujących gospodarką przemiałową.
Wykombinowali oni bowiem manipulację ziarnem bardziej skomplikowaną, zapewniającą natomiast pracę młynowi państwowemu (młyn PZGS-u jest unieruchomiony z braku surowca od 4 miesięcy).

Ilości ziarna przeznaczonego do przeróbki są poważne, sięgają 700 ton. Dzień w dzień mieszkańcy miasta mogą obserwować długie kolejki wozów przewożące ziarno z magazynów młyna PZGS-u do położonego o 2 km od niego młyna państwowego. Nie jest to jednak jedyna wędrówka zboża. Uzyskana z przemiału śruta kierowana jest z kolei albo na odległą o 2 km. od miejsca przerobu stację załadowczą, lub też odwożona bywa spowrotem do magazynów młyna spółdzielczego (nowe 2 km.). Jakie te wędrówki ziarna pociągają za sobą koszta transportu, kilkakrotnego przeładunku i nie uniknionego przy tym procederze manca — nie wiemy. Niewątpliwie wydatki z tym związane muszą być dość poważne.

Powyższe fakty są klasycznym przykładem nie tylko braku myślenia kategoriami gospodarczymi, ale i lekceważenia sobie jakichkolwiek zasad oszczędności.

Nie należy przypuszczać, że tego rodzaju absurdalne z punktu widzenia racjonalnej gospodarki wypadki dzieją się w jakimś odległym punkcie naszego województwa „zabitym od świata deskami". Mają one miejsce pod bokiem władz wyższych instancji... w Piotrkowie.

I. Kawczakowa

## *Nasi korespondenci fabryczni piszą:*

# Akcja racjonalizatorska w przemyśle skórzanym

Na naradzie aktywu partyjnego przemysłu skórzanego, która odbyła się w Łodzi, poruszono między innymi sprawę zbytniego biurokratyzmu w załatwianiu wniosków racjonalizatorskich i braku bezpośredniego kontaktu z robotnikami-racjonalizatorami. Podkreślono przy tym, że w wielu zakładach pracy znaczenie „małej racjonalizacji" jest nie doceniane, przez co racjonalizatorzy nie są otaczani potrzebną opieką i troskliwością.

Ta rzeczowa krytyka przyniosła pożytek. Praca Głównej Komisji Usprawnień została uaktywniona, jak również praca fabrycznych Komisji Usprawnień. W każdym zakładzie pracy zostały wywieszone „skrzynki pomysłów", do których autorzy składają swe wnioski racjonalizatorskie, nowatorskie i usprawnieniowe. Skrzynki te są opróżniane trzy razy w miesiącu i najpóźniej w ciągu pięciu dni wszystkie pomysły są rozpatrywane i kwalifikowane.

W ten sposób — przy odpowiedniej propagandzie i troskliwości ze strony kierownictwa — wynalazczość w naszym przemyśle stała się ruchem powszechnym obejmującym nie tylko techników, ale i szerokie rzesze zwykłych robotników.

W ciągu ubiegłego roku wpłynęły do Głównej Komisji Usprawnień przy Centralnym Zarządzie Przemysłu Skórzanego 23 projekty, za które wypłacono 1.300.000 zł tytułem premii. Z ciekawych pomysłów należy wyliczyć: zastosowanie nowej masy baledrowej, produkcję zastępczych kopyt ze szczap opałowych, zastosowanie kiedry gumowej zamiast skórzanej, wykonanie sztancy do rozdwajania nitów, skonstruowanie maszyny do cięcia pasków, maszyny do formowania zakładek, aparatu do przeszywania kiedry, zastosowanie przyrządu do hartowania stali, rekonstrukcja maszyny do przybijania obcasów, rekonstrukcja oklepywaczki i dublerki, zbudowanie prasy do produkcji sztucznej skóry i ulepszenie produkcji sznura okrągłego.

Na rok bieżący Główna Komisja Usprawnień Centralnego Zarządu Przemysłu Skórzanego zapreliminowała 18.600.000 zł na premie za patenty i usprawnienia w przemyśle skórzanym.

Korespondent „Głosu Robotniczego"
**H. Łachocka**

# Straż Pożarna w PZPJG 8

Bezpieczeństwo Państwowych Zakładów Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr. 8 spoczywa w rękach miejscowego oddziału Straży Pożarnej. Strzeżemy zresztą nie tylko naszego zakładu pracy będąc jednostką interwencyjną Dyrekcji Branżowej. Gdy zachodzi potrzeba, śpieszymy z pomocą i innym zakładom pracy.

Posiadamy nowoczesne auto pogotowie, dostateczną ilość sprzętu gaśniczego. Nie zawsze tak było. W początkowym okresie, tuż po wyzwoleniu — warunki pracy były bardzo ciężkie. Brak było sprzętu i ludzi. Niskie uposażenia strażaków odstraszały wielu chętnych do pełnienia zaszczytnego tego obowiązku. Obecnie ta kwestia zniknęła. Nowa umowa zbiorowa przyniosła nam wydatną podwyżkę zarobków, dzięki czemu wszyscy jesteśmy zadowoleni i ze zwiększonym zapałem pełnimy swe codzienne obowiązki. Wprawdzie od czasu do czasu powstają jeszcze u nas ogniska pożarów z powodu nie dostatecznej profilaktyki, ale dzięki zwiększonej czujności strażaków są one likwidowane szybko, tak, że straty z ich powodu stale się zmniejszają.

W chwili obecnej odczuwamy jeszcze dotkliwie brak umundurowania i obuwia. Mimo wielokrotnych zapotrzebowań wysyłanych do Wydziału Socjalnego naszej fabryki i Inspektoratu Ochrony Przeciwpożarowej, nie udało nam się wypełnić istniejących luk. Wygląda to na brak zainteresowania naszymi potrzebami.

Nie bacząc na trudności dołożymy wszelkich starań, by ilość pożarów zmniejszyć do minimum, a tym samym zaoszczędzić państwu wielu tysięcy złotych.

S. Wiślicki.
Korespondent fabryczny
PZPJG Nr. 8

# Ulepszenia ułatwiają pracę

Akcja współzawodnictwa opiera się nie na maksymalnym wysiłku mięśni, a na wysiłku umysłowym. W przemyśle metalowym, zorganizowanie poszczególnych czynności przez rzemieślnika przed rozpoczęciem zadanej pracy, ma wyjątkowo duże znaczenie. Stąd właśnie najprzeróżniejsze ulepszenia i wynalazki napływające od bardziej doświadczonych robotników w ramach małej racjonalizacji, która u nas przyniosła już wiele korzyści. Dość powiedzieć, że fabryka projektorów wypłaciła dotąd 1.212.000 zł. tytułem premii za ulepszenia i wynalazki świadczące o dużej pomysłowości robotników.

Tow. Kosiński Kazimierz zgłosił do Komisji Wynalazków parolery specjalnej konstrukcji do trasowania części. Zastosowane zamki okazały się praktyczne, łatwe w obsłudze i uniemożliwiające luzowanie się igły. Czas operacji traserskiej został skrócony o jedną trzecią.

Tow. Witczak Edward, przez skonstruowanie specjalnego szablonu do znaczenia nóg projektora, skrócił czas wykonania operacji z 40 na 12 minut.

Tow. Witkowski Jan skonstruował urządzenie do cięcia blachy 2 mm. przez zastosowanie nożyc elektrycznych właściwie umocowanych oraz specjalnego prowadzenia dla większych arkuszy blach.

Przykładów takich można przytoczyć wiele. Charakterystyczne, że przodownicy naszej fabryki, jak Gumowski Walerian, Kalinowski Zdzisław, Gruszczyński Stefan czy też Rączka Kazimierz (wyróżniony Krzyżem Zasługi za duży wkład pracy przy projektorze wąskotaśmowym), bynajmniej nie robią wrażenia ludzi przemęczonych. Ich ruchy przy maszynach czy też imadłach są jakby wykalkulowane — zgóry obliczone.

Są i tacy rzemieślnicy, którzy szarpią niepotrzebnie swoje mięśnie, czyniąc wrażenie ludzi wyrabiających grubo ponad normę. W rzeczywistości ledwie wyrabiają sto procent normy. Trzeba, aby i oni zastanowili się nad swą pracą i aby przodownicy dzielili się z nimi doświadczeniem.

H. Stachurski.
Korespondent fabryczny
Fabryka Kinotechniczna

## Od naszych korespondentów wiejskich

# W Kuźnicy Grabowskiej zabłysły światła

W gminie Kuźnica Grabowska nie ma obywatela, któryby nie stanął do pracy przy odbudowie kraju. Wszyscy zawinęli rękawy i pracują. Pracują nad odbudową poszczególnych gromad naszej gminy. Do pracy tej przystąpili zgodnie wszyscy członkowie partii PZPR i SL, jak również i bezpartyjni.

Rozumiejąc znaczenie elektryfikacji w życiu wsi, mieszkańcy Kuźnicy Grabowskiej własnymi siłami postanowili założyć światło. Bez niczyjej pomocy zelektryfikowano szkołę, posterunek M. O., spółdzielnię, Dom Ludowy, budynek Straży Pożarnej i 40 zabudowań gospodarskich. Również 1 km drogi biegnącej przez wieś oświetlono. Kiedy po raz pierwszy zabłysły lampki elektryczne wielka radość ogarnęła gromadę. To też z nową, spotęgowaną energią przystąpiono do pracy na polu podniesienia kultury, oświaty i gospodarki gromad w gminie. Założono Koło Gospodyń Wiejskich, Związek Młodzieży Polskiej oraz kursy wieczorowe dokształcające, na które uczęszcza około 200 osób.

Po raz pierwszy od niepamiętnych czasów Koło PZPR wraz z ORMO i ZMP zorganizowało przedstawienie, na które przybyła ludność z sąsiednich gromad, a nawet i gmin. Sala była mocno przepełniona, a po skończonej sztuczce „Ułan i młynarka" długo sobie o niej opowiadano.

Ze sztuczką tą zespół objedzie inne gminy na zaproszenia organizacji.

Obok tego, że zelektryfikowano Kuźnicę Grabowską, do oświetlenia przystępuje również wieś Czajków.

Poza tym, również własnymi kosztami zbudowaliśmy barak, gdzie mieści się Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem, postawiliśmy barak szkolny w którym uczy się 200 dzieci, wyremontowaliśmy stare i zakupiliśmy nowe instrumenty dla orkiestry oraz przystąpiliśmy do budowy dróg. W gromadzie Kłon zabraliśmy się do rozkopania dużego pagórka, który utrudniał przeprowadzenie drogi.

Mamy też ośrodek maszynowy z dostateczną ilością maszyn.

Jak więc widzimy gromady nasze wiele robią. Mamy już co najważniejsze światło, oraz bibliotekę gminną z której pożyczamy wiele książek, a która jest dobrze prowadzona przez nauczycielkę Nowakową. Tak więc przy dużym wkładzie pracy i zrozumieniu ludności gminy, w Kuźnicy Grabowskiej podnosi się oświata i kultura wsi dla dobra Polski Ludowej.

Pietrzak Bronisław.

# Prosimy o szkołę dla naszej gromady

My, mieszkańcy gromady Antoniew-Stoki za pośrednictwem „Głosu" zwracamy się do Zarządu Miejskiego i władz kompetentnych o jak najrychlejsze przystąpienie do budowy budynku szkolnego dla dzieci z Janowa, Henrykowa, i Bud, które zmuszone są uczęszczać do odległych od miejsca zamieszkania szkół.

Równocześnie powołany do życia gromadzki komitet elektryfikacyjny prosi o poparcie zamierzeń komitetu przy staraniach zelektryfikowania Janowa i Henrykowa oraz oświetlenia ulic: Telefonicznej, końca ulicy Uniwersyteckiej od nr 84 do 92 oraz końca ulicy Nowotki (Pomorskiej), które toną w ciemnościach i zdarzają się na ulicach tych wypadki grabieży.

Bolesław Talaga
Gromada Antoniew-Stoki

# Gabinet naukowy przy Centralnej Szkole PZPR

### Cenne materiały naukowe stoją do dyspozycji partyjniaków i naukowców

O istnieniu tego gabinetu wie stosunkowo niewielkie grono. Korzystają z jego cennych zbiorów słuchacze szkoły, bardzo niewielka ilość studentów i profesorów wyższych uczelni, czasem — uczniowie szkół średnich, natomiast nie korzystają z nich prawie wcale szerokie rzesze naszej inteligencji partyjnej: prelegenci, wykładowcy kursów partyjnych, pracownicy Wydziałów Propagandy.

A tymczasem zawartość tego Gabinetu winna wywołać ich zainteresowanie, potrafią w nim bowiem bez trudu znaleźć interesujące i ważne materiały i wydawnictwa, mogące w znacznym stopniu pogłębić ich wiedzę.

Biblioteka naukowa liczy około 10 tys. tomów. Spośród wydawnictw z dziedziny marksizmu-leninizmu wymienimy przede wszystkim **12-tomowe wydanie polskie dzieł Lenina, zawierające bardzo dużą ilość prac, dotychczas nie wydanych u nas w języku polskim.** Oprócz innych, krótszych wydań w języku polskim, mamy tu wszystkie **pełne wydania dzieł Lenina z tomem ostatnim — indeksem zagadnieniowym,** odsyłającym czytelnika, interesującego się określonym zagadnieniem, do odpowiedniego tomu i stronicy. Podkreślamy: takie wydanie dzieł Lenina możemy w Polsce znaleźć tylko w bibliotece Komitetu Centralnego PZPR i właśnie tu, w omawianym Gabinecie Naukowym.

Znajdujemy tu **9-tomowe wydanie dzieł Stalina, pełne wydanie dzieł Marksa i tzw. Archiwum Marksa—Engelsa,** wydane przez **Instytut Marksa—Engelsa—Lenina w Moskwie.** Gabinet posiada również **pełne wydanie dzieł Plechanowa.**

Nadzwyczaj cenne materiały źródłowe zawiera **dział historii polskiego ruchu robotniczego.** Wymieniamy kilka z nich: książki i broszury sprawozdawcze ze zjazdów KPP, komplet czasopisma **„Z pola walki"**, poświęconego historii ruchu rewolucyjnego w Polsce (numery z lat 1926—1934), w którym znajdujemy również specjalne numery poświęcone Róży Luksemburg, Felikowi Dzierżyńskiemu, artykuły Marksa i Engelsa, poświęcone kwestii polskiej (np. Marksa: „Obrady nad kwestią polską we Frankfurcie" z „Nowej Gazety Reńskiej" 1848).

W tymże dziale znajdujemy takie „białe kruki", jak kilka numerów organu tzw. Drugiego Proletariatu — „Proletaryat", egzemplarze PPS-owskiego „Przedświtu" z lat 1909—1911, i kilka interesujących pozycji o ruchu robotniczym Łodzi.

Nadzwyczaj interesujący jest dział „Materiałów z I i II wojny światowej". Zawiera on m. in. **niedawne wydawnictwo radzieckie, demaskujące zakłamaną politykę państw kapitalistycznych w okresie przygotowania agresji hitlerowskiej.** Najbardziej zaś polskiego czytelnika zainteresują **fotokopie z oryginalnej korespondencji ministra Becka z ambasadorami R. P. w Berlinie, Waszyngtonie i innych stolicach, odsłaniające kulisy polityki sanacyjnej w przeddzień upadku Polski (lata 1938—1939).**

Bogaty dział Ekonomii Politycznej rozbity jest na poddziały, poświęcone ekonomice krajów kapitalistycznych, ekonomice ZSRR i krajów demokracji ludowej i specjalnie ekonomice Polski.

Biblioteka Gabinetu zawiera jeszcze takie działy, jak Geografia, Zagadnienia Agrarne, Spółdzielczość, Kultura, Literatura, Historia Powszechna i oddzielny pokój z książkami z Historii Polski.

Dział wydawnictw periodycznych, oprócz kompletów bieżących czasopism polskich i zagranicznych posiada komplety i poszczególne numery starych czasopism naukowych i politycznych: „Komunisticzeskij Intiernacjonał", Ekonomista, Przegląd Historyczny, Kwartalnik Historyczny, Wolna Polska, Nowe Widnokręgi (Lwów, Kuibyszew i Moskwa) i komplety czasopism z różnych dziedzin w językach obcych.

Specjalnie interesujący jest dział wycinków z gazet: w oddzielnych teczkach znajdujemy komplety wycinków z prasy polskiej i zagranicznej, dotyczące określonych zagadnień. Oto kilka tytułów teczek: Indonezja, Akcja „H", Bizonia itd. Teczki te stanowić mogą wyjątkowo cenny i dostępny materiał dla wszystkich, opracowujących referaty, odczyty i pogadanki na aktualne tematy.

Gabinet naukowy ma specjalny pokój do pracy dla czytelników spoza szkoły. Pokój ten jest mile i estetycznie urządzony i stwarza doskonałe warunki dla pracy umysłowej.

Na miejscu znajdujemy różne pomoce naukowe: słowniki, np. słownik filozoficzny, słownik polityczny, encyklopedie w języku polskim, rosyjskim, niemieckim i in.

Powtarzamy: o istnieniu tego Gabinetu wie za mało ludzi. I dlatego za mało towarzyszy z naszego aktywu partyjnego z niego korzysta. A jak wynika chociażby z przytoczonych tu pozycji, Gabinet może i winien stać się ośrodkiem twórczej pracy dla szeregów naszej inteligencji partyjnej i wszystkich, biorących czynny udział w naszym życiu umysłowym.

**A. P.**

## Spędy trzody chlewnej



Na spędy trzody chlewnej przybywa coraz więcej chłopów z tucznikami okazałej wagi. Na spędzie w Rawie Mazowieckiej — był również obecny minister handlu wewnętrznego tow. Ditrich, który interesował się przebiegiem akcji skupu.

# Ubezpieczalnia Społeczna musi usprawnić swą pracę

O tym, czy Ubezpieczalnia dobrze pracuje i jakie są niedociągnięcia w jej funkcjonowaniu wiedzą najlepiej jej pacjenci — robotnicy i ich rodziny.

Zagadnienie usprawnienia pracy Ubezpieczalni Społecznej jest obecnie „na warsztacie" w całym kraju.

W piątek odbyło się masowe zebranie robotników PZPB Nr 1, na które przybył tow. Witaszewski, Dyrekcja Łódzkiej Ubezpieczalni oraz przedstawiciele OKZZ.

W swych sprawozdaniach kierownicy Ubezpieczalni dali ogólne podsumowanie dotychczasowej pracy, podkreślając trudności, wynikłe ze zniszczeń wojennych i niedostatecznego liczebnie, a przez to przemęczonego personelu, który nie może podołać swym obowiązkom.

Ożywiona dyskusja i pytania zebranych na sali robotników wykazały, że Ubezpieczalnia nie wywiązuje się należycie ze swych zadań. Ogromny przerost biurokracji, aspołeczna postawa niektórych lekarzy i pracowników technicznych wywołuje niezadowolenie ubezpieczonych podważa zaufanie do tak ważnej w naszym życiu społecznym instytucji.

— Ubezpieczalnia Społeczna jest własnością klasy robotniczej i jej interesom winna służyć — powiedział tow. Witaszewski w swym przemówieniu, charakteryzującym rolę Ubezpieczalni i jej zadania na okres najbliższy.

— Musimy swoją sprawę wziąć w swoje ręce! Zadaniem robotników jest krytykować działalność Ubezpieczalni, a przez krytykę i samokrytykę usprawniać jej pracę.

— Ochrona zdrowia klasy robotniczej stanowi centralne zagadnienie w życiu państwa i w jego planach gospodarczych. Przyjęta ustawa o powszechnej służbie zdrowia pozwoli na równomierne rozmieszczenie lekarzy w kraju i przyczyni się do usprawnienia masowego lecznictwa.

Wiceminister zapowiedział szersze udostępnienie robotnikom leczenia sanatoryjnego przez zredukowanie biurokratycznych formalności wstępnych, które nieraz stawały się polem do nadużyć.

W ramach ogólnokrajowych akcji podniesienia jakości pracy, zebrani wezwali Dyrekcję Ubezpieczalni do podniesienia sprawności swej instytucji.



Tow. minister Ditrich rozmawia z chłopami z powiatu rawsko-mazowieckiego, którzy przywieźli na spęd okazałe tuczniki.

# Polskie kobiety pracujące

### godnie uczczą dzień 8 marca

### „Trójka" bawełniana contra „Czwórka"

Komunikowaliśmy wczoraj, że dla uczczenia 8 marca — Międzynarodowego Święta Kobiet, kobiety z „Dwójki" bawełnianej wezwały do współzawodnictwa o jakość produkcji swe współtowarzyszki z PZPB w Pabianicach. **Z kolei ruszyły do ataku kobiety „Trójki" bawełnianej. Rzucają one rękawice nie byle komu bo bawełnianej „Czwórce"** (daw. Ejtingon). Biada brakorobom. Walka o jakość naszej produkcji dostała się w dobre ręce!

## Jak kupczykowie z Nowego Jorku kpią z ludzkiej niedoli

# Zamiast streptomycyny — nadsyłają obszerne listy

### Dalsze wpływy dla tow. T. Zawiszy

W początkach lutego br. zamieściliśmy apel do Czytelników naszego pisma o składanie ofiar na zakup streptomycyny dla chorego na gruźlicę płuc i gardła łódzkiego robotnika tow. Tadeusza Zawiszy. Do obecnej chwili wpłynęło już około 80 tysięcy złotych. Akcja składkowa trwa w dalszym ciągu i jest nadzieja, że uda się nam wspólnie postawić chorego towarzysza na nogi. Tow Zawisza czuje się coraz lepiej i wrócił już nawet do pracy. Kuracja streptomycynowa musi jednakże trwać dalej, do pełnego uleczenia.

Na marginesie tej sprawy musimy jednak napisać kilka słów prawdy pod adresem amerykańskich producentów tego leku.

Otóż tow Zawisza otrzymał już w miesiącu grudniu przydział odpowiedniej ilości dewiz (55 dolarów) po nominalnej cenie — na zakup jednej serii streptomycyny w jednej z firm nowojorskich — mianowicie w firmie: „Chas. Pfitzer, 81 Maiden Lane, New Jork". Panowie „Pfitzer and Co" nadesłali do tow. Zawiszy bardzo grzeczny list z datą 6 stycznia 1949 roku, z uprzejmym pokwitowaniem odbioru 55 dolarów. Zamiast od razu wysłać choremu 50 gramów streptomycyny — zawiadomili go uprzejmie, że chcą wiedzieć, w jaki sposób mają wysłać streptomycynę — okrętem czy samolotem.

List szedł jedenaście dni. Tow. Zawisza nadał firmie Pfitzer odpowiedź telegraficzną, żeby mu wysłali streptomycynę samolotem. I znów czekał...

I oto 15 lutego przychodzi ponowny list (z datą 6 lutego br.), że, owszem, panowie Pfitzer gotowi są wysłać drogą lotniczą — ale chcą wiedzieć, czy mają posłać wszystko od razu, czy częściowo, bo jeżeli przesyłka w całości zginie, to będzie krzywdą dla Zawiszy itd.

W taki sposób żartują sobie kupczykowie z Nowego Jorku z chorego człowieka. Dolary schowali do kasy — a teraz bawią się w długie i serdeczne listy, korespondują, naigrywają się z człowieka, któremu wydarli sporą sumę pieniędzy, z człowieka, który mógł już w ciągu tych trzech miesięcy grzecznej korespondencji umrzeć dziesięć razy.

W ten sposób tow. Zawisza zmuszony jest kupować streptomycynę na wolnym rynku.

* * *

Pracownicy OUL powtórnie złożyli na zakup streptomycyny dla tow Zawiszy zł. 17.200.

Tow. Michał Kurowski — zł. 1.000.

# Nowości w P.D.T.

Już w najbliższych dniach ukaże się w sprzedaży w Powszechnym Domu Towarowym *wełna sukniowa 60-procentowa* tzw. angorka, którą będzie można nabyć w cenie około 1.400 złotych za metr.

PDT. rozprowadza w dalszym ciągu wśród ludzi pracy odbiorniki radiowe typu „Orion" i „Pionier" na raty i gotówkowo na talony Zw. Zaw.

W dziale konfekcji na uwagę zasługują piękne komplety damskie importowane w cenie 1.800 — 4.000 zł.

Spodziewany jest również niezadługo transport obuwia wiosennego, z wytwórni krajowych, oraz czeskiego. *Obuwie będzie kolorowe, ładne i — co najważniejsze — po przystępnych cenach.*

# Dzień Niewidomych

Dziś w całej Polsce obchodzony jest Dzień Niewidomych. W ramach imprez organizowanych przez Związek Niewidomych — przed rozgłośnią Polskiego Radia w Łodzi wystąpią dziś, o godzinie 11.30 rano, dwaj niewidomi artyści — Sz. Andrzejewski (baryton) i E. Kowalik (fortepian).

# Egzaminy maturalne w maju i w czerwcu

Kuratorium Okręgu Łódzkiego ustaliło już termin tegorocznych egzaminów maturalnych. W szkołach ogólnokształcących rozpoczną się one około 20 maja i potrwają do końca czerwca. W gimnazjum dla dorosłych matury składane będą w czerwcu. Wyjątek stanowić tutaj będą tylko wojskowi, którzy zdawać je będą w maju.

W najbliższym tygodniu ustalone zostaną jeszcze terminy dla egzaminów dojrzałości w szkołach zawodowych.

# 18 tysięcy dzieci łódzkich skorzysta w tym roku

### z kolonii i półkolonii letnich

Chociaż od lata dzielą nas jeszcze trzy miesiące — Towarzystwo Kolonii i Półkolonii przygotowuje już tegoroczną akcję wypoczynkową dla dzieci łódzkich. Ogółem skorzysta z niej tego lata około 18 tysięcy dzieci w dwu turnusach.

Z 16 wyznaczonych już ośrodków wypoczynkowych większość znajduje się w województwie łódzkim, inne zaś w Szklarskiej Porębie i w Lądku-Zdroju. O dwa ośrodki nadmorskie i o ośrodek w Rabce toczą się w tej chwili końcowe pertraktacje.

Oprócz kolonii dla dzieci zdrowych Towarzystwo organizuje w ramach akcji przeciwgruźliczej również ośrodki dla dzieci słabowitych. Całą akcją kolonijną objęte będą dzieci od lat 8 do 15. Chcąc jednak i młodszym umożliwić przebywanie w zdrowych warunkach klimatycznych, zorganizowano dwa ośrodki dla czterolatków.

Przystąpiono już również do organizowania 12 półkolonii, które podobnie, jak lat ubiegłych, gromadzić będą dzieci na terenie parków łódzkich: w parkach julianowskim, 3-go Maja, na ul. Borowej, na Żeromskiego 105, na Sędziowskiej itd.

W roku ubiegłym po raz pierwszy wywożono korzystające z półkolonii dzieci za miasto do lasu, skąd wieczorem młodzież wracała do domu. Również w tym roku dzieci jeździć będą na cały dzień do Tuszyna. Z tej ostatniej akcji skorzysta 800 dzieci.

(S.)

# Rosną kadry fachowców

Przemysł odzieżowy przywiązuje dużą wagę do kształcenia zawodowego i ogólnego swych młodocianych robotników, kierując ich do specjalnych uczelni. Ostatnio przyjęto do Technikum Włókienniczego w Łodzi drogą werbunku z poszczególnych zakładów przemysłu odzieżowego 35 kandydatów i kandydatek, rekrutujących się przeważnie spośród młodzieży robotniczej.

W maju br. odbędzie się następny werbunek. W związku z tym opracowywany obecnie jest projekt konstrukcji i wyposażenia sali ćwiczeń w łódzkim Technikum Włókienniczym dla uczniów odzieżowców.

Równocześnie czynione są starania, aby stworzyć w Technikum Włókienniczym jak najlepszy zespół specjalistów wykładowców w dziedzinie konfekcyjno-odzieżowej. Niebawem zorganizowany zostanie dla tych osób **kurs fachowo-metodyczny,** na którym będą prelegentami wybitni teoretycy i instruktorzy.

## Interpelacje naszych Czytelników

Towarzyszu Redaktorze!

Przed kilku dniami na przejeździe kolejowym u wylotu ul. Owsianej (Nowa Mania) miał miejsce wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Wypadek miał przebieg następujący:

W chwili, gdy od strony Łódź Kaliska nadjechał pociąg, przez tor przejeżdżało auto osobowe, nie ostrzeżone ani opuszczonym szlabanem, ani czerwonym światłem. Tych koniecznych urządzeń, zapewniających bezpieczeństwo przejazdu przez tor, nikt nie pokwapił się dotąd umieścić.

### Niebezpieczny przejazd kolejowy

Władze kolejowe winny potraktować ten wypadek jako ostrzeżenie i czymprędzej przejazd zabezpieczyć.

**Komar Kazimierz**
**ul. Pszenna 9.**

### WYSTAWA KRAKOWSKICH MODERNISTÓW

W drugiej połowie marca w Miejskiej Galerii Sztuki zorganizowana zostanie wystawa krakowskich malarzy modernistycznych, która wywołała ożywioną dyskusję wśród społeczeństwa krakowskiego. Niewątpliwie i w Łodzi wystawa ta wzbudzi duże zainteresowanie.

(a. l.)

# Wędrówka po okulary

Przed kilku dniami wstąpiłem do sklepu optycznego przy ul. Piotrkowskiej 85, by kupić nową oprawkę do okularów. Musiałem poczekać pół godziny na założenie szkieł — co jest rzeczą normalną.

W ciągu tej pół godziny zaobserwowałem jednakże bardzo dziwne zjawisko. Co chwilę ktoś wchodził do sklepu z receptą Ubezpieczalni Społecznej. Uprzejmy sprzedawca po rzuceniu okiem na receptę — polecał zwrócenie się petenta do Centrali — po odpowiedni stempelek. Ludzie denerwowali się, ten i ów kupił okulary na własny koszt itd.

Czy w dobie akcji ogólnego oszczędzania takie metody pracy są na miejscu?

By się dostać do okulisty trzeba stracić wiele godzin cennego czasu pracy — potem znów wędrówka do sklepu, potem znów do Centrali — w sumie kalkulacja przedstawia się w ten sposób, że **lepiej kupić okulary na własny koszt — bo wyniesie i taniej i zaoszczędzi czas i nerwy.**

**Ignacy Stanień.**